

Tegoroczne konferencje sierpniowe nauczycielstwa zgrupowały rzeszę pedagogów i pracowników administracji szkolnej, wychowawców i innych z różnego typu szkół od szkół podstawowych ogólnokształcących przez szkoły zawodowe zasadnicze, średnie i technika do szkół artystycznych włącznie. Tak więc olbrzymia rzesza wychowawców w tej liczbie wielu specjalistów różnych zakresów wiedzy, techniki, kultury i sztuki rozważyła dotychczasowe osiągnięcia w 11 latach władzy ludowej w Polsce. Ocenili ubiegły rok szkolny, zamknięty tak ważny w życiu naszego narodu okres, jakim jest plan 6-letni i zastanowili się nad zadaniami nowego roku szkolnego. Po raz szósty w powiatowych miastach gromadziły się setki nauczycieli by odbyć doroczne narady przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

W minionym okresie 11-letnia dokonano wielkiego przełomu w szkolnictwie w ogóle, a w szkolnictwie naszego województwa w szczególności. Powiększono ilość szkół podstawowych obejmując obowiązkami nauczania w ramach 7 klas prawie 100 proc. młodzieży. dokonano przedstawienia naszego szkolnictwa stosownie do potrzeb gospodarki i rozwijającej się nowej socjalistycznej kultury. Dlatego też w naradach konferencji sierpniowych biorą udział pedagodzy humaniści, technicy, artyści, działacze kultury i inni, aby wspólnie przy jednym stole zatroszczyć się o wychowanie nowego człowieka.

Ogólnie można powiedzieć, że w pracy dydaktyczno-wychowawczej wiele placówek posunęło się naprzód i wielu nauczycieli i wychowawców może poszczycić się dużymi osiągnięciami. Z dużym dorobkiem na konferencji sierpniowej przychodzą wychowawcy Liceum Pedagogicznego z Gorlic, nauczyciele szkoły mechanizacji rolnictwa z Ropczyc, (szkoła ta po raz drugi zdobyła sztandar przechodni we współzawodnictwie międzyszkolnym). Również artyści pedagogicy z Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu mogą się pochwalić poważnymi osiągnięciami.

Osiągnięcia te do wyniku pracy kolektywu pedagogicznego, odpowiedniego kierownictwa politycznego w szkołach, to należała pomoc ze strony nadzoru pedagogicznego.

Znaczna większość placówek oświatowych i nauczycieli ma

pozytywne rezultaty, ale nie można zapominać o brakach aby już u progu nowego roku szkolnego pomyśleć o ich usunięciu. O brakach tych mówią przede wszystkim wyniki nauczania. I tak np. porównując lata szkolne 1953/54 — 1954/55 stwierdzić możemy, że w pierwszym okresie egzaminu promocyjnego złożyło 78,6 proc., a egzamin dojrzałości 91 proc. uczniów. W roku 1954/55 stan się pogorszył, bo egzaminu promocyjnego złożyło 77,8 proc., zaś maturę tylko 89 proc. uczniów. Przyczynę tego upatrywać można w zwiększonych wymaganiach w stosunku do uczniów, a z drugiej strony w mniejszym wysiłku nauczycieli w pracy nad młodzieżą. Dla tego nauczyciele podczas tego rocznych konferencji obradują pod hasłem zbliżenia całej pracy szkolnej do ucznia. Nauczycielstwo zastanawia się będzie jak postępować, by lepiej nauczyć i wychować, bardziej ekonomicznie wykorzystując czas lekcyjny. Obradom nauczycieli przyswiecać winna większa troska o zdrowie młodzieży, o kulturalne warunki jej życia i pracy z myślą aby nie przeciążać uczniów a lepiej zorganizować im pracę. Pozwoli to w nowym roku szkolnym na wykorzystanie czasu nie tylko na naukę, na zajęcia pozaszkolne lecz także na rozrywkę i wypoczynek.

Na konferencjach sierpniowych w myśl uchwał III Plenum naszej partii krytyka winna objąć wszystkich odpowiedzialnych za pracę szkoły. Nauczyciele członkowie partii i bezpartyjni winni nie szczędzić słów krytyki ani dla całego nadzoru pedagogicznego, Ministerstwa Oświaty, CUSZ, CZSA, ani wydziałów oświaty i DOSZ ani kierowników i dyrektorów szkół. Trzeba również by krytyczne spojrzenie na władze szkolne i na własną pracę w wygłoszonych podczas konferencji referatach po budziło także nauczycieli do krytycznego oceniania własnej pracy.

Tematy tegorocznych konferencji winny nas nakłonić do nowego spojrzenia na pracę z organizacją dziecięcą i młodzieżową. Uchwały XV Plenum ZG ZMP, postulaty wychowawcze II Zjazdu ZMP stanowią nie tylko konkretne wytyczne w pracy dla aktywności młodzieżowej ale i dla całego nauczycielstwa.

Łącząc z hasłem „Blżej dziecka“ tegorocznym konferencjom winno towarzyszyć jako jego logiczna konsekwencja drugie hasło „Blżej nauczyciela“.

Zgodnie z nim Ministerstwo Oświaty wydało już zarządzenie, które odciąża nauczyciela od szeregu zbędnych prac administracyjnych, a pozwala mu na większe zainteresowanie się uczniem, jego nauką i wychowaniem oraz na stałe podnoszenie własnego poziomu. W ślad za tym winny pójść rady narodowe i całe nasze społeczeństwo. Odciąży nauczyciela od niepotrzebnych zajęć stworzyć mu takie warunki pracy by mógł w pełni oddać się realizacji stawianych zadań. Aby obrady nauczycieli były owocne i spełniły swe zadania musi im towarzyszyć właściwa postawa również i komitetów rodzicielskich.

W wielu konferencjach nauczycielskich wezmą udział przedstawiciele zakładów pracy, komitetów opiekuńczych dyrekcji fabryk i innych. Winni oni pokazać, że wychowanie młodzieży nie jest im rzeczą obojętną.

Dyskutować na konferencjach sierpniowych o pracy wychowawczej nauczyciela to znaczy zastanawiać się i wytyczać wnioski również z materiałów IV Plenum KC i umieć zastosować je do pracy w szkole. Wytyczne te nakładają na szkolnictwo większe zainteresowanie ucznia rolnictwem i wpańaniem zamilowania do pracy w rolnictwie. Tak więc wskazania naszej partii, a w szczególności uchwały III i IV Plenum winny przyswiecać w przyszłej pracy szkolnej ogółowi naszego nauczycielstwa

# NOWINY RZESZOWSKIE

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

ORGAN KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 203 (1931) — Rzeszów, piątek 26 sierpnia 1955 r.

## Z frontu bitwy o chleb

### Gromada Dębno wykonała 90,4 proc. rocznego planu dostaw zboża

Dzięki dobrej pracy całego aktywu powiatowego po Nisku (121 proc. planu miesięcznego) Tarnobrzeg nadal produkuje w dostawach zboża dla państwa. 23 bm. chłopcy powiatu tarnobrzęskiego wykonali 241,2 proc. planu dziennego. Swoją postawą wykazują oni uporczywość zrealizowania sierpniowego planu skupu zboża przed terminem.

Dość znaczną poprawę w skupie notujemy w powiecie łańcuckim. Podczas zbiorowych dostaw 23 i 24 bm. chłopcy z grom. Dębno dostarczyli około 42 tony zboża. Tym samym wykonali roczny plan dostaw w 90,4 proc.

W organizacji zbiorowych dostaw wyróżnili się tacy chłopcy jak Fr. Sołek i A. Homowicz, który dostarczył 1.480 kg zboża oraz kierownik Szkoły Podstawowej Jan Tworek, Władysław Augustyn i pracownicy Prezydium GRN.

Również w Grodzisku Dolnym w dniu 24 bm. odbyła się zbiorowa dostawa. Wzięło w niej udział 124 chłopów, którzy dostarczyli ponad 23 tony zboża.

Wykonanie dziennego planu skupu w pow. łańcuckim w dniu 23 wzrosło o 17 proc. w porównaniu ze skupem w dniu 22 bm. i wynosi 62,5 proc.

WYKONANIE DZIENNEGO PLANU SKUPU 23 bm.

Najlepiej	Najgorzej
Tarnobrzeg 241,2	Brzozów 4,4
Kolbuszowa 67	Gorlice 2,5
Łańcut 62	Sanek 1,5

### Dostarczyli zboże zbiorowo

Chłopcy z Trzciany, pow. Mielec przywieźli do punktu skupu 9.206 kg zboża. A takich, którzy całkowicie się wywiązały ze swych obowiązków było 28 chłopów. Dużo pracy w organizacji zbiorowej dostawy w tej gromadzie włożył Jan Jaworski, który wywiązał się w 100 proc. ze swych zobowiązań. Również Michałina Mroczek i Bronisław Herchel wypełnili w 100 proc. swe plany.

Zbiorowa dostawa z GRN Wojsław przysporzyła państwu 10 ton i 500 kg zboża z tegorocznych zbiorów.

### Pierwsza w powiecie

W realizacji obowiązkowych dostaw zboża, jako pierwsza spośród 26 spółdzielni produkcyjnych w powiecie lubaczowskim wywiązała się w 100 proc. spółdzielnia Wielkie Oczy. Spółdzielcy, korzystając z pięknej pogody pracowali energicznie z przewodniczącym spółdzielni Władysławem Sawińskim i członkiem zarządu Czepielem na czele. Tak, że zboże już wymłócono i dostarczone do punktu skupu.

Również i gospodarstwa indywidualne tej gromady idąc za przykładem spółdzielców wywiązują się ze swych zobowiązań i przodują w dostawach. Gromada Wielkie Oczy postawiła sobie cel utrzymania nadal proponca przechodniego, który uzyskała za osiągnięcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie za II kwartał br.

### Z ostatniej chwili

#### 8 gromad w pow. tarnobrzęskim wykonało plan dostaw

Jak donosi nasz korespondent Władysław Małek 8 gromad w powiecie tarnobrzęskim przekroczyło 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża dla państwa.

Są to gromady — Zaleszany, która wykonała plan w 93 proc., Jadachy i Chmielów po 91 proc., Mokrzyśłów w 90,6 proc., Grębów w 90,9 proc., Dąbrowica, Dęba i Baranów po 90 proc.

### Wypełnił swój obowiązek



Józef Strzepla z grom. Ocieka w pow. dębickim jest

## Z pobytu turystów radzieckich w Polsce



Na zdjęciu: Grupa turystów radzieckich w rejonie wielkich pieców Huty im. Lenina.

CAF — fot. Makarewicz

## Naftowcy rytmicznie wykonują plany

(e) Załogi kopalnictwa naftowego wykonują swe dzienne plany wydobywania ropy na bieżąco, a częstokroć przekraczają je. Według danych za dwie dekady bm. Kopalnictwo Naftowe Gorlice wykonało plan wydobywania ropy w 101,1 proc., produkcji gazu w 101,5 proc. i gazoliny w 110,1 proc.

Kopalnictwo Naftowe Potok, plan wydobywania ropy wykonało w 102,2 proc., gazu w 102,3 proc. i produkcji gazoliny w 106,5 proc.

Kopalnictwo Naftowe Równe, plan wydobywania ropy wykonało w 101,5 proc., gazu w 101,9 proc., produkcji gazoliny w 103,9 proc.

Kopalnictwo Naftowe Usztryki, plan wydobywania ropy wykonało w 103,2 proc., gazu w 106,1 proc., produkcji gazoliny w 101,9 proc.

Kopalnictwo Naftowe Sanok, plan wydobywania ropy wykonało w 101,3 proc. i produkcji gazoliny w 106 proc.

## Z kraju wierszach

### PRZEWODNICZĄCY SFMD BRUNO BERNINI OPUSCIŁ WARSZAWĘ

WARSZAWA. 25 bm. we wczesnych godzinach porannych opuścił Warszawę, udając się do Budapesztu, przewodniczący SFMD — Bruno Bernini.

### WIETNAMCZYCY PRZYBYLI NA STUDIA DO POLSKI

WARSZAWA. Na studia do Polski przybyła w dniu 24 bm. kilkudziesięciopięcioroosobowa grupa młodzieży Wietnamu. Młodzi Wietnamczycy kształcić się u nas będą na wyższych uczelniach technicznych, rolniczych oraz na uniwersytetach.

### 2-TYSIĘCZNE URODZINY W NOWEJ HUCIE

KRAKÓW — NOWA HUTA. W izbie porodowej w Nowej Hucie urodziło się 2-tysięczne dziecko.

O wzroście urodzin w Nowej Hucie — świadczy fakt, że tysięcznego noworodka zarejestrowano dopiero po upływie 3 lat od chwili rozpoczęcia budowy tego miasta i kombinatu, a dwutysięcznego po upływie dalszych 18 miesięcy.

(PAP)

### Spółdzielnia produkcyjna Lubaczów — Folwarki zakończyła akcję zniwno-omłotową

W powiecie Lubaczów jako pierwsza ukończyła akcję zniwno-omłotową spółdzielnia produkcyjna Lubaczów — Folwarki. Dzięki pomocy pracowników z Prezydium MRN, które codziennie przysyłało po 10 osób, zniwno i omłoty w spółdzielni zakończono 22 sierpnia. W pracy wyróżniły się Regina Kisiel i Danuta Wachnianin.

## KOLEJARZE dla uczczenia swego święta

(i) „Dzień Kolejarza“ witają pracownicy węża rzeszowskiego PKP nowymi osiągnięciami mającymi na celu zabezpieczenie wykonania planu, wygospodarowanie do datkowych oszczędności drogą obniżki kosztów własnych. Zobowiązania te pozwalają na zabezpieczenie bez awaryjnej pracy, podwyższenie planowych mierników eksploatacyjnych, sprawne przeprowadzenie pociągów ciężkich itp.

Wiele z nich dotyczy stosowania nowych metod i usprawnień pracy, podwyższenia kultury obsługi podróżnych, higieny i bezpieczeństwa pracy itp.

Pragnąc uczcić swe święto, zespół dyspozytora Kulpy (RS Zurawica) przetoczy do

końca br. 50.000 wagonów bez awarii, zespół dyspozytora Dypki przetoczy 40.000 wagonów i zwiększy statyczny ładunek wagonów, zespół ustawiaacza Surmiaka przetoczy 60.000 a zespół Cwirleja — 50.000 wagonów bez awarii. Przez sprawne zorganizowanie pracy pracownicy RS Sędziszów uregulują bieg pociągów nr 171/172 i 3361/3362.

W służbie mechanicznej wszystkie drużyny MD w Zurawicy zobowiązały się zaoszczędzić do końca br. 3.395 ton węgla wysokogatunkowego, zaś brygady młodzieżowe podjęły zobowiązania krótkofalowe pozwalające zaoszczędzić na każdym parowozie (do „Dnia Kolejarza“) 70 ton węgla.

Wszystkie natomiast drużyny tej parowozowni zobowiązały się przez podniesienie dyscypliny i wydajności pracy wyeliminować defekty i awarie.

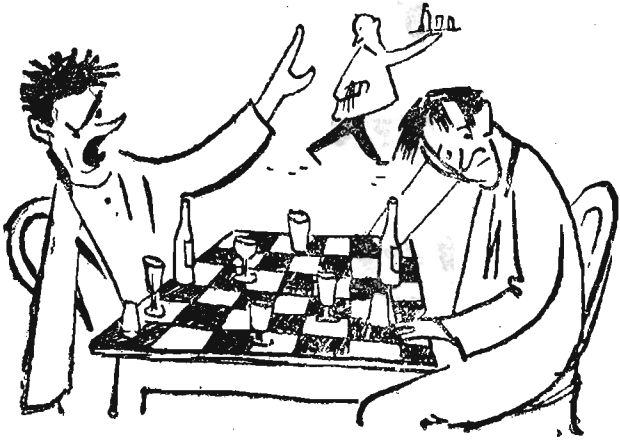
Kolejarze węża rzeszowskiego podjęli szereg zobowiązań indywidualnych. Wśród tych wszystkich szczególnie ważne są zobowiązania zespołu ślusarzy, brygady ob. Józefa Łeśko, która wykona w terminie do 31 sierpnia naprawę okresową wartości 6.750 zł oraz zobowiązania brygady Karpińskiego, Zajaca i zespołu stolarzy.

Ogółem do dnia 18 bm. zobowiązania podjęło 95,1 proc. załogi. Podjęto ogółem 516 zobowiązań zespołowych i 68 indywidualnych. (Jen)

### Dziś w numerze:

R. STACHOWICZ — Przed „Dniem Kolejarza“  
L. KOLJEWICZ — Nowe formy współzawodnictwa w „naftce“  
W. JAWCZAK — Wyjdzmy na spotkanie czytelnika (Na łamach gazet powiatowych)

Swietlica przy Zakładach Ceramicznych w Polance pow. Krosno jest bardzo rzadko czynna skutkiem czego młodzież spędza czas w gospodzie...



— CO SZACH? — PANIE STARSZY PROSZĘ WIĘKSZA CZYSTA, BO MI BRAKŁO FIGURY NA KRÓLOWKĘ.

Na podstawie korespondencji aktywu kulturalnego z POLANKI

W Łopuszce Wielkiej małoletni sierota Aleksander Moloń jest wychowywany w bezczelny sposób przez kufaka Stanisława Halysa.



— MÓGLEBYŚ JESZCZE POZAMIATAĆ W IZBIE. STAŁE NIC NIE ROBISZ.

Na podstawie korespondencji Członka Komitetu Rodzicielskiego w ŁOPUSZCE WIELKIEJ

Ryb będzie pod dostatkiem

(1) W województwie rzeszowskim zagospodarowano już 1.592 km wód otwartych tj. rzek itp. Już w roku bieżącym zarybiono rzeki szcypakiem, linem, leszczem i karpasem. W dalszych planach leży wzbogacenie wód górskich materiałem zarybienia wym pstrąga potokowego oraz łosia — troci, wód nizinnych sandaczem i karpasem.

Efekty kilkuletnich zarybień są duże, już w roku ubiegłym złowiono 83.000 kg ryb.

Poważnie zagospodarowano również wody zamknięte. W roku bieżącym spółdzielnie produkcyjne w Zaczerniu, Czudcu i Wielkich Oczach zarybiły karpasem 8 ha stawów, powiększając do tychczasowy obszar stawów zagospodarowanych do 65 ha. Ponadto do końca tego roku zaplanowano zagospodarować dodatkowo jeszcze 5 ha wód. Zadanie to wykonają spółdzielnie w Hawłowicach (pow. Jarosław), Łodynie, Równi i Ropience w powiecie ustrzyckim.

Przed „Dniem Kolejarza”

Spójrzmy na mapę. Te czerwone, gęsto fezjane linie — to rozbudowywane wciąż trasy kolejowe — życiodajne arterie naszej gospodarki, po których płyną nieprzerwanie transporty surowców dla naszych fabryk i artykułów codziennego użytku dla miast i wsi.

Partia, rząd i całe społeczeństwo doceniają w pełni trudną i ofiarną pracę kolejarza. Wyrazem tego uznania i troski o stworzenie niezbędnych warunków dla dalszego usprawniania pracy kolei, a zarazem polepszenia bytu kolejarzy była ogłoszona w ub. r. Uchwała KC PZPR i Rady Ministrów w sprawie częściowej zmiany systemu płac w kolejnictwie oraz ustalenie niektórych uprawnień i obowiązków kolejarza.

Doniosła Uchwała Partii i Rządu polepsząca warunki bytu i pracy na PKP przyjęta została z ogromnym zadowoleniem przez kolejarzy,

jako wyraz bezpośredniej troski o nich ze strony państwa ludowego, stała się niegasnącym bodźcem do jeszcze sumienniejszej służby, by nasze kolejnictwo mogło sprostać rosnącemu potrzebom.

O patriotycznej postawie kolejarzy w pracy, świadczy najlepiej list jaki otrzymaliśmy od korespondenta R. Stęchowicza z parowozowni w Dębicy. W liście tym czytamy:

Kolejarze dębickiej parowozowni radośnie obchodzą będą swoje święto, a zarazem dzień uznania, dzień wyróżnienia ich przez władzę ludową. Wiedzą oni, że to uznanie i wyróżnienie zobowiązuje, wiedzą, że władza ludowa wysoko ocenia kolejarza. nagradza go.

Dzięki podjęciu zobowiązań dla uczczenia „Dnia Kolejarza” w roku ubiegłym, w III kwartale (w porównaniu do kwartału II) dobowy przebieg parowozów zwiększono

u nas o 2,6 proc., zużycie węgla na 1.000 brutto-tono-kilometrów zmniejszono o 1,3 kg, spalono 1.783 tony mułku węglowego więcej, przewieziono w pociągach o ponad normalnym obciążeniu 45.610 ton brutto więcej, regularność biegu pociągów poprawiono o 2,7 proc. Poprawienie tych jak i jeszcze innych mierników pozwoliło w rezultacie wykonać ubiegłoroczne przewozy jesienne bez większych trudności i zakłóceń.

Był to początek uporczywej walki o poprawę pracy kolei — naszego węzła. Zwyczajnym zakończeniem pierwszego etapu tej walki, było pomyślne wykonanie zadań i półroczna br. Zadania te wykonaliśmy dzięki dobrej pracy organizacji partyjnej i zespołowej, rozwinięciu współzawodnictwa pracy, które nabrało szczególnego rozmachu w okresie czynu przedfestiwalowego. W codziennej twórczej, pełnej wy-

silku i ofiarności pracy rośli wyniki. Wyraśli nowi ludzie — przedownicy pracy, tacy jak maszynista Jan Buchenek i pomocnik Edward Liwo, którzy parowozem serii Tr 203, o tymczasowym obciążeniu wynoszącym 900 ton, wozili pociąg o ciężarze 1.783 tony, maszynista Jan Bres z pomocnikiem Stefanem Płakiem, maszynista Leon Zborowski i pomocnik Kazimierz Pupa, którzy parowozem s-rii Ty 2 o normalnym obciążeniu 1.500 ton, wozili pociąg z średnim obciążeniem 2.248 ton.

Współzawodnictwo maszynistów parowozowych w przewożeniu ciężkich pociągów pozwoliło w ciągu 7 miesięcy br. na wykonanie całorocznego zobowiązania uchwalonego na konferencji partyjno-ekonomicznej. I tak zaoszczędzono 180 biegów parowozów do pociągów, przez przewiezienie 270 tys. ton brutto pociągami o ponadnormalnym obciążeniu. Maszyniści dębicy prowadzą ciężkie pociągi, zaozczędzili ponadto poważne ilości węgla, i tak np. maszynista Kmieciak obniżył w eksploatacji parowozu, koszt jednostkowy do 2,80 zł na 1.000 brutto-tono-kilometrów zaozczędzając 240,7 ton węgla, przy spalaniu 117,5 ton mułu węglowego.

Pragnąc godnie powitać zbliżający się „Dzień Kolejarza” i przyjąć z nowymi osiągnięciami i w pełnej gotowości stanąć do przewozów jesennych, załogi parowozowni podjęły nowe zobowiązania. M. in. zespół warsztatowy wykona i naprawi „przebieg okresowy parowozu” ponad plan w normalnych godzinach pracy, co przyniesie oszczędność kosztów w robociznie. Brygada parowozu Ty 2-924, ze starszym maszynistą Stanisławem Turzą, podjęła zobowiązanie długofalowe — przejechać 172 tys. km bez napraw bieżących, wyeliminować płukanie kotła oraz zaozczędzić i naprawę średnią. Ze spółdyspozytorski, administracyjny oraz rzemieślnicy i robotnicy indywidualni, podjęli szereg zobowiązań, zmierzających do obniżki kosztów własnych i usprawnienia pracy na poszczególnych stanowiskach roboczych.

Pomyślne wykonanie wszystkich podjętych zobowiązań przyniesie załodze parowozowni Dębica nowe sukcesy produkcyjne, oszczędnościowe i usprawnienia. Dębicy kolejarze zapewniamy, że wykonaniem zobowiązań podjętych dla uczczenia „Dnia Kolejarza”, przygotują się do sprawnego przeprowadzenia nadchodzących przewozów jesennych.

Roman Stęchowicz

Przygotują kisonki

44 sztuki bydła. 20 ton żywności dostarczonego w ramach obowiązkowych dostaw dla państwa. Wysoka dniówka obrachunkowa oraz piękne zbiory — to część bilansu spółdzielni produkcyjnej w Skowierzynie z roku ubiegłego. Trzeba powiedzieć, że podobnie jak i w latach ubiegłych dochód spółdzielni i w tym roku będzie niemały.

Jakie są źródła osiągnięć spółdzielni produkcyjnej w Skowierzynie w powiecie tarobrzeskim? Niewątpliwie dobra praca całego zespołu, pomoc ze strony władz powiatowych oraz właściwa gospodarka.

Spółdzielcy w Skowierzynie bardzo dobre wyniki w hodowli bydła w roku ubiegłym i dość duży przyrost pogłowia — zawdzięczają należytemu przygotowywaniu pasz/na zimę, kisonkom i siłosom.

Obecnie mimo nasilenia prac w polu, przy sprężeniu zwózce pszenicy i owsa, spółdzielcy w Skowierzynie już przystępują do wstępnych prac przygotowawczych w kiseniu pasz i budowie siłosów.

W chwili obecnej spółdzielnia ma już zapewnione dostateczne ilości pasz na zimę, gdyż zebrano z 28 ha lucerny i koniczyny. Także siano będzie pod dostatkiem.

Alé najważniejszą rzeczą, bez której nie można by pomyśleć o tuczeniu bydła, czy trzody chlewnej są kisonki.

W roku ubiegłym spółdzielcy przygotowali ponad 400 q kison-

ki w dwóch siłosach betonowych. Kisonka ta składała się przede wszystkim z liści buraczanych i wytlóków. Całą zimę mieli w ten sposób zieloną, no i oczywiście doskonałą kisonkę dla bydła.

Wyniki nie dały długo na siebie czekać. Przy racjonalnym rozdzielaniu kisonki — a dawano krowom przeciętnie od 15 — 40 kg dziennie — wydajność krów wyniosła 2.117 litrów mleka rocznie, o przeciętnej zawartości tłuszczu 4 proc.

Kisonki tej starczyło spółdzielcom od grudnia do końca marca. Obecnie jednak w związku ze znacznym przyrostem bydła oraz trzody chlewnej spółdzielnia planuje przygotować w specjalnych kopcach 1.000 q kisonki.

Na specjalnie przygotowanym terenie (na pagórkach), w kształcie kopca układają się warstwy tarczy lub plewy pszennej czy owsianej, wytloki buraczane, liście oraz kukurydza. W ten sposób przygotowana kisonka pozwoli spółdzielcom uzyskać jeszcze lepsze wyniki k tuczeniu i hodowli bydła.

Spółdzielcy zakiszą również kukurydzą. Z kukurydzą w Skowierzynie było do niedawna nie najlepiej. Jeszcze w roku ubiegłym w spółdzielni w ogóle jej nie uprawiano, gdyż uważano, że na tamtejszych ziemiach nie obrodzi. Jednak podczas zniw, w 1954 r. kiedy w Skowierzynie bawiła m. in. delegacja rolników radzieckich — chłopcy z ZSRR wytłumaczyli spółdzielcom,

że i u nich kukurydza wyrośnie i to na pewno piękna. Spółdzielcy dali się namówić i zasadzili około 15 ha kukurydzy.

I rzeczywiście. Pierwsza kukurydza w Skowierzynie obrodziła ładnie. Spółdzielcy część przeznaczą na ziarno, część zaś na zielonkę i kisonki.

„Zaraz po żniwach — mówi przewodniczący spółdzielni Stanisław Korga — przystąpimy do przygotowywania kisonek. W tym roku kisonki muszą być dobre, tym bardziej, że w przyszłym roku planujemy powiększenie arealu spółdzielni, a tym samym ilość bydła i trzody chlewnej”.

Kisonki rzeczywiście będzie więcej, mimo że w roku bieżącym spółdzielcy nie wykorzystają w pełni istniejących tu od 1951 roku siłosów. Fakt ten spowodowany jest tym, że głębokość na ponad 4 m i szerokość do 3 m siłosy utrudniają wydobycie kisonki, tym bardziej, że spółdzielnia nie dysponuje odpowiednimi wyciągami. Spółdzielcy planują przebudowę siłosów.

M. Ziemiański

Cenna i potrzebna stała się inicjatywa byłego Centr. Zarządu Przemysłu Naftowego i Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Górników, wytyczająca zakres rozwoju i sposoby kierowania ruchem współzawodnictwa pracy w przemyśle naftowym. Nowe założenia przyjmują 12 podstawą rozwoju współzawodnictwa w przemyśle naftowym, powinny stać się zakładowe umowy zbiorowe i umowy o długookresowych zobowiązaniach, które zabezpieczają wykonanie i przekroczenie rocznych zadań gospodarczych oraz poprawę bytu załóg. Podejmowanie zobowiązań w myśli nowych zasad, winno być oparte na planach, doprowadzonych przez kierownictwo zakładów do każdego stanowiska roboczego. Samo podejmowanie zobowiązań, ma nosić charakter oddolnej, świadomej inicjatywy współzawodniczącej, „wychodzącej” z grup produkcyjnych i związkowych, gdzie jeden pracownik wzywa drugiego, grupa wzywa grupę, kopalnia kopalnię.

przestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, progresywne przekraczanie średniego procentu norm w skali zakładu, wykonanie produkcji dobrej jakości, przy jak najmniejszych nakładach materiałowych i przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy.

Pierwsze wyniki

Podsumowanie wyników uzyskanych przez kopalnictwo naftowe w II kwartale br. stanowi odbicie rezultatów współzawodnictwa opartego o nowe formy organizacyjne.

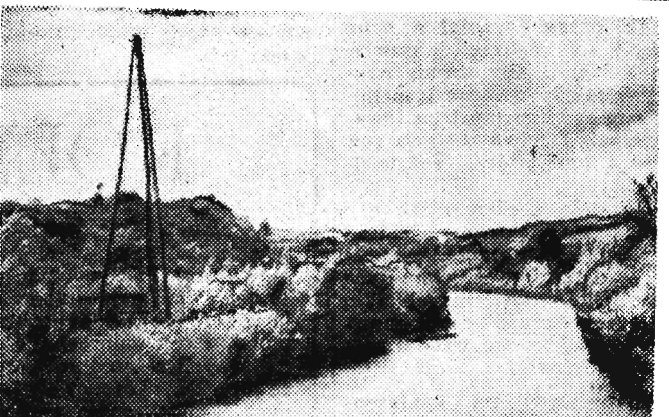
Kopalnictwo Naftowe Jasło, wykonało plan państwowego wydobycia ropy w 114,8 proc., gazu — 112 proc., produkcji gazoliny — 129,5 procent, obniżając koszty własne o 9,6 proc. w stosunku do planu. Wynik ten pozwolił jasielskiemu kopalnictwu na zajęcie I miejsca we współzawodnictwie, spośród wszystkich kopalnictw. Drugie miejsce zajęło KN Ustrzyki z wynikiem 112,6 proc. wykonanego planu produkcji ropy, przy czym kopalnictwo to, uzyskało najwyższą obniżkę kosztów własnych — 21,2 proc. Na trzecim miejscu uplasowało się KN Potok, które kwartalny plan

Nowe formy współzawodnictwa w „naftcie”

produkcji ropy wykonało w 109,5 proc., koszty własne obniżyło o 10,23 proc. Czwarte miejsce zajęło — KN Równe. Jego wyniki to 111,1 proc. planu produkcji ropy, 108,2 gazoliny. W kopalnictwie tym w stosunku do planu obniżyło koszty o dalsze 12,98 procent. Również Kopalnictwo Naftowe Grabownica obniżyło koszty własne o 6,75 proc. i Gorlice — 6,65 proc. Plan obniżki kosztów własnych nie został wykonany jedynie w KN Sanok, gdzie wykazano zawyżenie kosztów o 25,87 proc.

Jeśli porównamy wyniki pracy kopalnictwa, w I kwartale, z wynikami kwartału II — ten ostatni wskazuje, że kopalnictwa pracują wydajniej i z mniejszym nakładem kosztów.

Analiza przebiegu realizacji umów i zobowiązań w I półroczu dowiodła, że dzięki wzmożonej pracy aktywność związkowej, załogi w toku realizacji zakładowych umów zbiorowych i długofalowych zobowiązań, wkażywały na środki organizacyjno-techniczne, które pozwoliły na zwiększenie wykorzystania rezerw i wzrost wydobycia. No-



Pięknie położony nad rzeką szyb naftowy

łącznie zobowiązania kopalnictw zapowiadały dodatkową produkcję 1.617,5 ton ropy — wygospodarowano zaś 3.600,8 ton ropy. Pozwoliło to również na zwiększenie akumulacji w przemyśle naftowym o dodatkowe 7 mln zł.

Nie wykonał inżynier i robotnik także

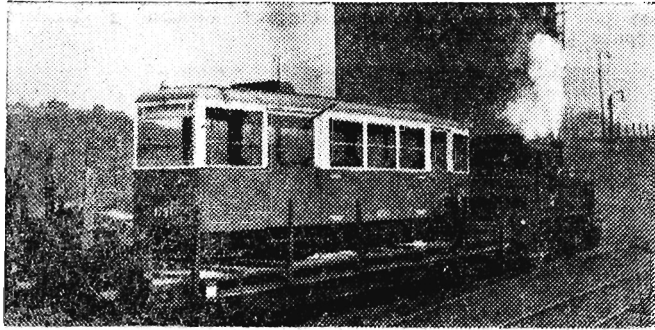
Mimo pozytywnych wyników w wykonawstwie planów produkcyjnych, w kopalnictwach naftowych

spotkać można jeszcze rażące niedociągnięcia. Najważniejsze z nich to brak konsekwentnej troski kierownictwa zakładów o pełne wykonanie postulatów ujętych w umowach zakładowych. Okazuje się, że niewykonanie niektórych postanowień zaważyło w sposób decydujący na pracy przedsiębiorstw. Weźmy dla przykładu

du KN Gorlice — niedydł jedno z produkujących kopalnictw, dziś odstające daleko w tyle.

W kopalnictwie tym administracja, a szczególnie aparat inżyniersko-techniczny, nie wywiązał się zupełnie ze swych zobowiązań umownych. I tak np. nie wykonano podłączeń do OCZ, nie przeprowadzono w całości spisu narzędzi wiertniczych i instrumentacyjnych, koniecznego dla sprawnego dysponowania nimi. Były kierownik działu technicznego - produkcyjnego inż. Józef Kustrzewski, który podjął się przeprowadzić próby zmniejszenia napięcia powierzchniowego wody i ropy, zobowiązania swego nie wykonał. Nie uaktualniono harmonogramów pompowania okresowego, celem zlikwidowania tzw. wolnych biegów. Nie uporządkowano metryk szybowych i nie wykonano wielu innych prac. Do niedociągnięć tych dochodzi jeszcze mocno obciążający konto kopalnictwa,





Nowe wozy tramwajowe dla Warszawy.

### Obopólnie podjęte zobowiązania należy dotrzymywać

Już kilkakrotnie pisaliśmy o realizacji zakładowych umów zbiorowych. Mimo to sprawa ta nie przedstawia się dobrze. Przede wszystkim w zakładach, których zarządy podpisały zakładowe umowy zbiorowe i akty o długofalowym współzawodnictwie, zapomniano o systematycznej ich kontroli. W Tarnobrzkiej Bazie Remontu Obrablań, Sanockiej Fabryce Wagonów i WSK Mielec, w ostatniej chwili przed sporządzeniem półrocznego sprawozdania z realizacji umowy, powołano dopiero zespoły kontrolne.

Sprawozdanie z realizacji zakładowej umowy zbiorowej, winna składać osobno rada zakładowa i osobno dyrekcja, zaś w debickiej WSK, sprawozdanie takie przygotowywała rada zakładowa, gdyż dyrektor nie chciał się w to „mieszać”.

Rady zakładowe nie dotrzymują również terminów składania sprawozdań za I półrocze. (Termin podsumowania zakładowej umowy zbiorowej dotrzymała tylko WSK Rzeszów i Zakłady Porcelany w Boguchwale).

Realizacją zakładowych umów zbiorowych, również słabo interesują się koła SIMP i kluby techniki i racjonalizacji. Dowodem tego jest fakt, że w WSK Debica i Sanockiej Fabryce Wagonów mimo podjętego zobowiązania inżynierowie nie opracowali sposobu zastosowania metody Klaja.

W dyskusjach nad podsumowaniem umów zakładowych, robotnicy żalą się na niewłaściwe wykonywanie budynków mieszkalnych, na nieporządek na osiedlach oraz niedotrzymywanie terminów oddawania do użytku dróg do zakładów pracy (WSK Rzeszów). Niektóre dyrekcje zakładów, sprawę realizacji umów zbiorowych lekceważą i nie dociekają przyczyn niewykonania poszczególnych punktów i kto jest za to odpowiedzialny.

Za niewykonane zobowiązania w tych umowach, winę ponoszą również centralne zarządy i resorty poszczególnych ministerstw, które zatwierdzały te umowy i ich egzemplarze mają do wglądu u siebie, ale w okresie I półrocza żadna z wyżej wymienionych centrali nie przesłała swojego przedstawiciela, w celu dokonania kontroli, wprowadzenia ich w życie. Jedynie przedstawiciel Centralnego Zarządu Sprzętu Komunikacyjnego przyjechał do WSK Rzeszów, już po analizie realizacji umowy, żądając sprawozdań i protokołów z podsumowania. A przecież systematyczna kontrola CZ i Ministerstwa, w dużej mierze pomogłaby usunąć poważne niedociągnięcia i trudności na jakie napotykały zakłady, w realizacji obopólnych postanowień, zawartych w zakładowych umowach zbiorowych.

Zalogi poszczególnych zakładów muszą włożyć bardzo dużo wysiłku, chcąc wykonać postulaty zawarte w ZUZ oraz nadrobić zaległości z I półrocza. Muszą przede wszystkim pamiętać o tym, aby powołane do opracowywania ZUZ komisje i podzespoły, pracowały w dalszym ciągu. Mają one obowiązek systematycznie kontrolować przebieg realizacji umów. Rady zakładowe wspólnie z dyrekcjami, winny co miesiąc dokonywać analizy wykonania postulatów ZUZ, następnie podobne narady winny odbywać się na wydziałach. Trzeba w większym stopniu niż dotychczas wciągnąć do tej pracy komisje strukturalne, które winny na bieżąco pomagać w realizacji poszczególnych postanowień umów.

Jan Gliwa  
przew. Zarządu Okręgu  
Związku Zawodowego Metalowców

### Co można zrobić już, a co w perspektywie planu 5-letniego

# Rozwój nasiennictwa zbóż w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych

Zastanówmy się co jest przyczyną stosunkowo niskich plonów na naszym terenie — czy słaba urodzajność gleb, czy niedogodny klimat. Trzeba stwierdzić, że ani gleba, ani też klimat (który zresztą w większości naszych powiatów jest raczej dogodny dla produkcji zbóż i okopowych), nie odgrywają zasadniczej roli. Wprawdzie na pewnym obszarze naszego terenu występują gleby piaszczyste, mady i glinki podkarpackie, z których jednak przy właściwej agrotechnice i stosowaniu poplonów możemy zbierać wysokie plony.

Przyczyną niskich plonów jest w pierwszym rzędzie używanie przez większość naszych gospodarstw, szczególnie indywidualnych, wyrodzonego nasienia. Jest rzeczą powszechnie znaną, że zboże wysiewane więcej jak cztery lata, wyraża się do tego stopnia, że bardzo często plon spada o 50 proc. i więcej. Natomiast po odnowieniu materiału siewnego w tych samych warunkach glebowych uzyskujemy natychmiastową podwyżkę wydajności.

W najbliższym pięcioletniu musimy zabezpieczyć naszemu rolnictwu taką ilość kwalifikatów, by przed końcem tego okresu arealy były obsiewane odnowionym materiałem siewnym. Przyjmując wielkość obszaru pod uprawę czterech podstawowych zbóż w naszym województwie, to zapotrzebowanie zbóż kwalifikowanych do wymiany (licząc co cztery lata odnowienie materiału siewnego) wyniesie co roku 21.700 ton.

Bazą wyjściową do produkcji zbóż kwalifikowanych są stacje selekcji roślin w Mikulicach (pow. Przeworsk) i Boguchwale (pow. Rzeszów) oraz nowoorganizowana Stacja Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Ożańsku (pow. Jarosław).

Stacja w Mikulicach, w skład której wchodzi gospodarstwo rolne Krzeczowice i Czastkowice zajmuje się hodowlą jęczmienia ozimego odmiany „Mikulicki”, żyta odmiany „Mikulicki” oraz pszenicy ozimej: „Ostka Mikulicka”, „Ostka Złotokłosa” i „Triumf Mikulicki”, a ostatnio podjęła prace nad hodowlą końskiego zębu. Stacja nie posiada dostatecznej ilości budynków, koniecznych dla normalnych prac hodowlanych, a oprócz

tego ciągle zmiany hodowcy. Jak dotychczas nie stwarzają właściwych warunków hodowli. Stąd wartość czolonych odmian zbóż hodowanych przez tę stację, stale się obniża.

Prócz tego niewłaściwe wydaje się prowadzenie przez Mikulicę hodowli pszenicy ozimej, „Ostka Mikulicka” oraz żyta odmiany „Mikulicki”, ponieważ odmiany te jako mniej wymagające, zrejonizowane zostały na Podkarpaciu oraz w północnej części województwa na glebach piaszczystych. Bardzo celowe byłoby przeniesienie hodowli tych odmian do powiatu sanockiego np. do majątku Pakoszówka względnie do Trześniowa pow. Brzozów. W tym wypadku należałoby odstąpić od tradycji hodowania tych odmian w Mikulicach gdzie środowisko klimatyczne — glebowe daleko odbiega od terenów na których te odmiany są uprawiane masowo.

Po umiejscowieniu hodowli wspomnianych odmian w bardziej właściwym środowisku Stacja Selekcji Roślin w Mikulicach powinna zająć się hodowlą owsa, której dotychczas na naszym terenie nie posiadamy oraz hodowlą strączkowych i traw.

Stacja Selekcji Roślin w Boguchwale prowadzi hodowlę doskonałej pszenicy ozimej odmiany „Blondynka” oraz wybitnie wartościowej odmiany pszenicy jarej „Ostka Chlopicka”. Stacja ta prowadzi prócz tego hodowlę bobiku odmiany „Fioletowy Czyżowski”.

Nowopowstała Stacja IJAR w Ożańsku (pow. Jarosław) w perspektywie planu 5-letniego ma zająć się hodowlą kukurydzy odmian silosowych.

Wszystkie te placówki, a szczególnie Mikulice i Ożańsk posiadają znaczny areal pod uprawę zbóż konsumcyjnych, co jest zupełnie niesłuszne z punktu widzenia potrzeb nasiennictwa na naszym terenie. Korzystniej będzie jeśli stacje te już teraz nie czekając na ostateczne ustalenie planu 5-letniego jesienią obsiejzą arealy przeznaczone pod zboża ozime materiałem kwalifikowanym, jak również wiosną roku przyszłego zasieją zboża jare wyłącznie kwalifikowane. Potrzebną ilość zbóż konsumcyjnych na cele gospodarcze mogą otrzymać w drodze wymiany za wyprodukowane kwalifikaty. Oczywiście musimy sobie postawić jako cel, że w naszych

stacjach selekcji roślin nie dopuścimy i w najbliższej przyszłości to jest w przyszłym roku, do dyskwalifikacji co niestety tego roku miało miejsce.

Następnym ogniwem produkcji materiałów kwalifikowanych są gospodarstwa nasienne. Jesienią ubiegłego roku i wiosną tego roku wytypowano na gospodarstwa nasienne 27 państwowych gospodarstw rolnych, 5 gospodarstw spółdzielczych oraz 12 ośrodków szkolnych. Obowiązkiem tych gospodarstw jest rozmnażanie zbóż otrzymanych ze stacji selekcji roślin na elity i oryginalny, które następnie rozprowadzane są do gospodarstw reprodukcyjnych oraz na pola nasienne w spółdzielniach produkcyjnych.

Dotychczasowy stan gospodarstw nasiennych tak pod względem jakościowym, jak też ilościowym nie jest wystarczający i nie gwarantuje nam samowystarczalności w produkcji materiału siewnego. Jesteśmy jeszcze ciągle zmuszeni sprowadzać zboża na reprodukcję z tych województw, które posiadają większą ilość spółdzielni produkcyjnych i PGR.

Ażeby stan ten zmienić i doprowadzić do samowystarczalności, trzeba przede wszystkim istniejącym już gospodarstwom nasiennym zabezpieczyć warunki rozszerzenia ich i udoskonalenia produkcji przez inwestycje w postaci budowy magazynów zbożowych, szop polowych i zamontowanie maszyn czyszczących.

Jak można sobie wyobrazić właściwą pracę w gospodarstwie nasiennym skoro w jednym z lepszych tj. PGR Zadbrowie pow. Radymno brak jest zupełnie jakiegokolwiek szopy na zboże. Gospodarstwo to wprawdzie posiada magazyn na zboże o pojemności nie większej jak 50 ton ale w takim stanie, że nie nadaje się do pielęgnacji i przechowywania nasion kwalifikowanych, gdyż podlega zmieszaniu. Poza zwykłą wialnią nie posiada żadnych maszyn czyszczących, a do czyszczenia odsyła zboże do Zespołu Radymno, gdzie również poza maszynami czyszczącymi warunki nie odpowiadają temu celowi z uwagi na ciasnotę w magazynie. Skutek jest taki, że w roku ubiegłym oczyszczona pszenica w stopniu superelity odmiany „Ostka Złotokłosa” wysłana w gospodarstwie nasiennym w Zamiechowie

na obszarze 30 ha została w tym roku zdyskwalifikowana, ponieważ przy czyszczeniu została pomieszana z innymi odmianami.

Aby stan ten radykalnie zmienić nasze zjednoczenia PGR muszą się zatroszczyć o uzyskanie kredytów inwestycyjnych i już w roku przyszłym przynajmniej w 10 gospodarstwach przystąpić do budowy stodoł i magazynów zbożowych oraz zaopatrzyć te magazyny w maszyny czyszczące. Pozostałe gospodarstwa nasienne powinny być zaopatrzone w kompletne budynki i urządzenia w roku 1957.

Podobna sytuacja istnieje w spółdzielniach produkcyjnych wytypowanych jako gospodarstwa nasienne, skutkiem czego gospodarstwa te produkują materiał siewny na zbyt małym areale, ponieważ nie posiadają możliwości przeprowadzenia w krótkim czasie omiotów i doczyszczania, z powodu braku pomieszczeń.

Wydaje mi się, że spółdzielnie produkcyjne wytypowane na gospodarstwa nasienne powinny w pierwszej kolejności korzystać z potrzebnych kredytów inwestycyjnych na budowanie nawet szop polowych do pomieszczenia zboża kwalifikowanego. Omoty wówczas mogą być przeprowadzane nawet przy niesprzyjającej pogodzie. Ponieważ zboża kwalifikowane są znacznie droższe od konsumcyjnych, amortyzacja tych szop nie trwałaby zbyt długo.

Mając na uwadze doprowadzenie do samowystarczalności nasiennego województwa, należy wytypować na gospodarstwa nasienne jeszcze przynajmniej 7 gospodarstw w PGR-ach, 5 w spółdzielniach produkcyjnych.

Prócz tego produkcja materiału siewnego mogłaby zająć się z powodzeniem, na większą skalę niż dotychczas, gospodarstwa należące do Centralnego Zarządu Hodowli Konj w Stubnie, Kalnikowie, Nakle pow. Radymno i w Albigowej pow. Łańcut.

Istnieją również dobre warunki dla produkcji materiału siewnego w Zespole Hodowli Zarodowej Siary pow. Gorlice.

Niemniej ważną sprawą jest obsada personalna w gospodarstwach nasiennych. Jak dotychczas zjednoczenia PGR nie wykazały dostatecznej troski w tym kierunku skutkiem czego są jeszcze gospodarstwa nasienne, które nie posiadają agronomów na siennictwa, mimo że etaty tych stanowisk zostały przyznane przez Ministerstwo PGR.

J. WITOWICZ  
kier. działu nasiennictwa  
WZR

## konfrontacja instrukcji z praktyką

fakt zaistnienia poważnych braków ropy, wynikłych z nieuczciwej gospodarki kilku kierowników kopalń, którzy nie kontrolowani, dopuszczali się nadużyć. Te fakty karygodnego braku czujności, niedopilnowania przez kierownictwo, organizację partyjną i członków NOT uporządkowania gospodarki kopalnictwa sprawiły, że zalogi kopalń pozbawione pomocy i warunków dla efektywnej pracy nie mogły wywiązać się ze swoich zobowiązań produkcyjnych.

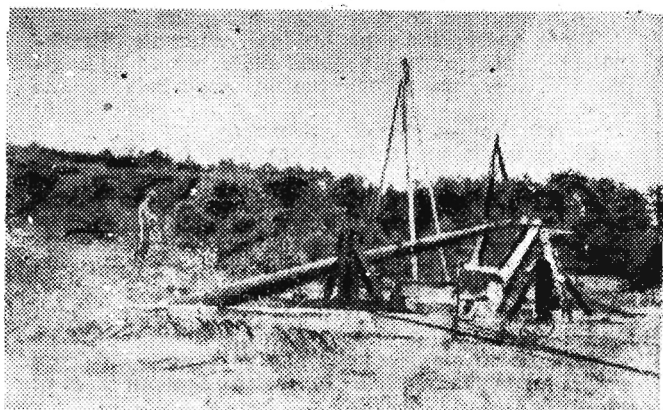
Zalogi tegoż kopalnictwa nie wykonały zobowiązań zawartego w umowie i zamiast 1704 ton ropy ponadplanowej, dały zaledwie 60,7 ton, podczas gdy inne kopalnictwa zobowiązania swoje przekroczyły wielokrotnie, jak np. Ustrzyki, które zamiast zadeklarowanych w umowie 332 ton ropy, dały w przeciągu półrocza 1.195 ton ropy ponad plan.

Najgorzej w KN — Sanok

Najgorzej jednak przedstawia się sprawa w Kopalnictwie Naftowym w Sanoku, szczególnie na kopalni

kierownika Sienlaskiego, gdzie nie ma dotychczas z winy byłego Centralnego Zarządu Przemysłu Naftowego, opracowanej dokumentacji otworów (co jest tym bardziej konieczne, że głębokich horyzontów nie można skontrolować) wobec czego zakładane plany nie mają właściwego pokrycia i często stają się nierealne. W innej znowu kopalni nie przestrzegano się harmonogramów pompowań i zapinacze pompują kiedy i jak chcą, a kierownictwo kopalni przygląda się temu obojętnie. Brak instrumentów pomiarowych, nieustalone naukowo reżimy eksploatacji na kopalniach KN Sanok są powodem, że stosowanie racjonalnej eksploatacji, znajdujące się tam w powiatakach, i niezmiernie trudno dokonać tu realnej oceny współzawodnictwa, bowiem doszło do tak paradoksalnej sytuacji, że według pozorów wydajność pracy na jednego robotnika w tym kopalnictwie, jest o wiele wyższa od wydajności

pracy zalóg innych kopalnictw, przy niewspółmiernie niskich, osiągniętych w stosun



Konserwacja masztów na jednym z otworów kopalni naftowej

ku do planów wyników. Świadczy to o złym planowaniu i braku fachowej pomocy i troski o wyniki produkcji, ze strony aparatu inżynierjno-technicznego.

Z przykładów tych wyciągnąć można jeden tylko wniosek.

Współzawodnictwo zalóg zabezpieczy wykonanie planów i osiągnięcie korzystnych wyników w dziedzinie kosztów eksploatacji jedynie wówczas, gdy poparte zostanie wszechstronnie pomocą naukowo-techniczną ze strony aparatu inżynierjno-technicznego.

bodziec do walki o wyższą produkcję. Trzeba by te słuszne założenia trafiały do każdego naftowca, by stały się podstawą planowania pracy na każdym stanowisku.

### Nie rejestracja, a czyn usunie trudności

Wprowadzone nowe formy współzawodnictwa w przemyśle naftowym trafnie ujmują potrzeby obecnej chwili, stanowiąc poważny

Niedługo skończy się III kwartał. Przyjdzie podsumować wyniki pracy zalóg wszystkich kopalń, wyłonić najlepsze. Wówczas dowiemy się dokładnie co i jak było. I znów powie się, że ci i tamci nie wykonali zobowiązań. Lecz wtedy będzie za późno. Chodzi o to, by codzienną pracą wychowywać ludzi, a braki tępić od razu. Można to zrobić tylko przez ściślejsze łączenie pracy administracji i aparatu inżynierjno-technicznego z zalogami kopalń, nawzajem pomagać i dbać o zapewnienie jak najlepszych warunków pracy dla wszystkich. Tym wysiłkom rzecz jasna towarzyszyć musi systematyczna kontrola poczyni, kontrola, która nie tylko rejestrowała by zaistniałe fakty, lecz wnikliwie ujawniała i zapobiegała przyczynom powstawania trudności.

LESŁAW KOLIJEWICZ

## Krytyka pomogła

W numerze 134 (1871) naszego pisma wydrukował się artykuł pt. „Kto lekceważy BHP szkodzi nam wszystkim”, w którym krytykowaliśmy zaniedbanie w dziedzinie ochrony pracy w „Naftobudowie” w Gliniku Mariampolskim.

W odpowiedzi na nasz artykuł Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Górników w Krośnie, stwierdza w swym piśmie, że autor artykułu słusznie wytknął błędy i zaniedbania w dziedzinie BHP, jak brak pomieszczenia na szalnię, umywalnię, brak szaf na ubrania robotnicze oraz brak odpowiedniego zabezpieczenia przed wypadkami na różnych stanowiskach pracy. Po stwierdzeniu faktycznego stanu rzeczy, inspektor BHP spisał odpowiedni protokół i wydał nakaz usunięcia wszystkich usterek i zaniedbań, co wkrótce zostanie wykonane.

Na łamach „Echa Krośnieńskiego“

## Wyjdźmy na spotkanie czytelnika

Krośnianie, mieszkańcy całego powiatu, robotnicy kopalń naftowych, młodzież szkolna i wieś z uznaniem i radością przyjęła wiadomość o ukazaniu się w grudniu ub. roku pierwszego numeru gazety powiatowej — „Echa Krośnieńskiego“.

Czy kolegium redakcyjne zdało egzamin przed czytelnikami, nie zawiodło ich zaufania? Na pytanie to trudno jest dać krótką i wyczerpującą odpowiedź. Niemniej ten zaświadczeniowy moment, jaki przyświecać powinien pracy kolegium redakcyjnego, znajduje wyraz w niniejszym omówieniu. Dotąd ukazało się 11 numerów (periodycznie) „Echa Krośnieńskiego“. Można powiedzieć, że jest to dużo, można też wyrazić się i w ten sposób, że to niewiele. Te 11 numerów gazety, jakie przeszły przez ręce czytelników, pozwala im mieć pewne zdanie o swoim piśmie. Niebezpiecznym jest obrażać czytelnicy nie dają wyrazu ani niezadowolenia, ani też nie sygnalizują o swoich potrzebach. W części więc przypada to w udziale autorowi tego artykułu.

Ogólna uwaga we wstępie tej oceny to nieznajomość o członków kolegium redakcyjnego potrzeb czytelników, ich uwag, co jest w gazecie dobre, czego oczekują, a z czego są niezadowoleni. Rzecz oczywista, że bez takiego rozpoznania, znajomości swego czytelnika, trudniej jest opracowywać tematykę artykułów. Nie można powiedzieć, by „Echo Krośnieńskie“ miało niewdzięcznych czytelników, brak listów do „Echa“ traktujących o „Echu“ dowodzi o nieczynieniu wysiłków w propagowaniu czytelnictwa a także niedostatecznej więzi z czytelnikami poprzez samą gazetę. Od tego właśnie, a nie od recenzowania poszczególnych numerów pisma wypada rozpocząć uwagi.

Łączność kolegium redakcyjnego z czytelnikami — to podstawa całej pracy. Czytelnik bowiem najlepiej, w

sposób szczerzy i prosty powie co mu się podoba, a co potrzeba zmienić. Listy od czytelników są nie rzadko kopalnią tematów do artykułów i notatek, są zbiornicą wielu spraw, nurtujących teren — ludzi.

Co nie pozwala na nawiązanie więzi kolegium redakcyjnego „Echa Krośnieńskiego“ z czytelnikami? Odpowiedź można dać niemal natychmiastową — brak listów czytelników w gazecie. Nie ulega dziś żadnej wątpliwości, że poprzez listy zamieszczane w gazecie poruszające najróżnorodniejsze sprawy, czytelnicy widzą siebie, widzą sprawy podobne, nabierają śmiałości, pobudzają się do napisania o swoich troskach, potrzebach i zainteresowaniach.

Kolegium redakcyjne nie zabiega o takie listy. Nie drąkuje się ich na łamach gazety, czytelnicy nie piszą, czytając w piśmie jedynie artykuły problemowe, fachowców czy aktywu redakcyjnego, omawiające poszczególne wycinki życia.

Rozmawiając z czytelnikami „Echa“ dowiedzieć się można, że bardzo mile widziliby w swojej gazecie swoje pytania i odpowiedzi redakcji. Tak więc okazuje się, że sami czytelnicy podpowiadają jaką drogą prowadzi do nawiązania łączności kolegium redakcyjnego z nimi.

„Echo Krośnieńskie“ ma duże pole do działania, biorąc pod uwagę różnorodność zajęć mieszkańców Podkarpacia. Mamy tutaj do czynienia z rolnictwem, z przemysłem naftowym, włókienniczym, szklarskim, drobną wytwórczością, leśnictwem i innymi. Teren wiejski również jest niejednorodny. Poziom w rolnictwie w tym powiecie nie jest wyrównany, pod czas gdy jedne wsie wprowadzają nowe uprawy kultur, podnoszą wydajność zbiorów, wprowadzają mechanizację, inne pozostają przy starych metodach zamiast się rozwijać. Takie zjawiska są i nie znajdują dotychczas rozwiązań. Biorąc pod uwagę przemysł występuje tutaj mnogość problemów, innych w przemyśle naftowym, innych

w włókienniczym, a jeszcze innych w szklarskim czy w budownictwie. Na terenie Krosna znajduje się wiele instytucji obejmujących działalnością także i inne powiaty.

Czy należne miejsce zajmują wymienione problemy w „Echu“?

Jeśli chodzi o tematykę rolniczą zajmuje ona stosunkowo dostateczną ilość miejsca w formie artykułów, notatek, informacji zamieszczanych na pierwszej stronie, czy wreszcie stałych rubryk z poradami dla rolników. Co do tych ostatnich można mieć jedną uwagę — małego ich uterenowienia. W poradnikach tych zyskujących coraz większe zainteresowanie czytelników większych więcej miejsca przysługiwać powinno m. in. takim zagadnieniom jak uprawa łąk, hodowla jedwabnika, które mają duże szanse rozwoju na tamtejszym terenie. Za mało czytamy o doświadczeniach hodowców z terenu na jaki rozchodzi się „Echo“.

Więcej zastrzeżeń można wnieść do tematyki przemysłowej. Przede wszystkim należy mieć na uwadze nikłość artykułów i szczupłość problemów zwłaszcza w dziedzinie przemysłu naftowego, którego bogata problematyka nie znalazła jeszcze właściwego miejsca na łamach „Echa Krośnieńskiego“. Winę nie ponosi jedynie kolegium redakcyjne, wina leży także po stronie zainteresowanych tzn. naftowców, władz, takich jak Zarząd Okręgu Górników, dyrekcje kopalnictwa i kłownictwa kopalni, które w niedostatecznym stopniu wykorzystują łamy gazety.

Przemysł naftowy obfituje przecież w problemy i to różnorodnie. Wiemy, że na pracę przemysłu naftowego składa się wiele czynników transport, zaopatrzenie, postęp w wiertnictwie i w eksploatacji, odpowiednie zaopatrzenie przemysłowe i warunki bytowe, kulturalne robotników.

W „naftce“ są powodzenia i niepowodzenia. Przy pomocy gazety powiatowej można wiele zdziałać, gdy tymczasem problematykę nafto-

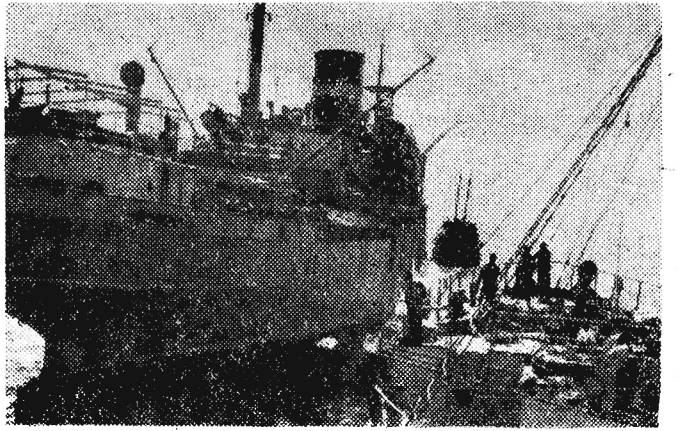
wą wprowadza się jedynie do zamieszczania materiałów o ilościach, najczęściej o zobowiązaniach podejmowanych przez naftowców z okazji świąt państwowych, nie mówiąc już w następstwie o ich realizacji. Nie widzę potrzeby przekonywania tamtejszego aktywu — kolegium redakcyjnego o konieczności rzetelnego otwarcia łamów „Echa“ dla spraw przemysłu naftowego. Dodać tutaj należałoby jeszcze, że nie znajduje także dostatecznego miejsca na łamach gazety problem tak ważki jak praca organizacji partyjnych z robotnikami ze wsi. A tacy przecież stanowią większość załóg w przemyśle naftowym. Tematów jest wiele. Trzeba tylko je dostrzec i ustalać program. Trzeba pozwoleć tym problemom wcisnąć się do planu tematycznego artykułów, a następnie na szpalty gazety. Niezbędne jest w tym celu nawiązanie łączności z robotnikami, racjonalizatorami, kierownikami świeżo w kopalnictwach, inspektorami bhp, którzy będą się dzielić swymi doświadczeniami. Ujawniać mankamenty, usuwać je, ulepszać tym samym pracę.

Wielu czytelników „Echa Krośnieńskiego“ może wnieść pretensję o to, że mało spotyka się w gazecie. Bardzo zresztą wypatrywanych, rozmaitych, drobnych notatek, felietonów, migawek, czy rysunku satyrycznego. Są to uwagi zupełnie uzasadnione bowiem większość dotychczas ukazanych numerów jest przeladowana artykułami — tasiemcami, nierządno dwoma na stronie i zbliżonych treścią.

Kolegium redakcyjne winno zatem zabiegać o poszerzenie tematyki, uczynienia jej bardziej atrakcyjną, co pozwoli zbliżyć czytelnika do gazety, pobudzić go do wystąpienia, do zabierania głosu, a w ten sposób znając opinie czytelników — społeczeństwa, kolegium redakcyjne będzie mogło lepiej kierować pracą, nadawać żywszy ton gazecie, pomagać czytelnikom w życiu i pracy.

W. JAWCZAK

Setki ton ryb łowimy na Morzu Północnym  
W cz. 7. ostatniego postaju na Morzu Północnym, który trwał 27 dni, statek-baza „Fryderyk Chopin“ odebrał z trawlerów ponad 27 tysięcy beczek ryb.



Na zdjęciu: Trawlerzy rybacy dobijają do statku-bazy. CAF — fot. Cella.

## Nasz felieton Sztuka ustawiania aktywu

Przewodniczący gromadzkiej rady narodowej promieniał wewnętrznym zadowoleniem, które może być jedynie wynikiem swia domości, że wszystko na je go podwórku idzie sprawnie i składnie.

— A wszystko — wyjaśniał — dzięki umiejętności ustawiania społecznego. Bez aktywu, ani rusz! Kroku nie postawisz...

I rzeczywiście. Nie można powiedzieć, aktywu, choć szczupły, ustawiony był. I opierała się na nim nie tylko GRN, ale i wszystkie inne gromadzkie organizacje.

Kto w GRN protokołował wszystkie posiedzenia samej rady i jej komisji? Kto sprząścił kierował akcją odszczurzenia, kto organizował zbierkę i odstawę odpadków użytkowych, kto przesładował żuki z Colora do, czyli tzw. stonkę ziemniaczaną? Aktywu. Aktywu w postaci nauczyciela Chruścikiewicza.

Kto w komitecie gromadzki protokołował posiedzenia egzekutywy? Kto był wykładowcą szkolenia partyjnego, kto jeździł co tydzień na seminaria do KP? Aktywu. Aktywu w postaci nauczyciela Chruścikiewicza.

Kto był honorowym członkiem zarządu Ligi Kobiet? Kto kierował konkursem hodowlanym, kto prowadził zajęcia ideologiczne na kur-

sie haftu i pieczenia ciast? Aktywu. Aktywu w postaci nauczyciela Chruścikiewicza.

Kto prowadził zespół teatralny i balet w świetlicy gromadzkiej, kto popularyzował i podsumowywał wyniki konkursów czytelnicy, kto przeprowadzał inwentaryzację w gromadzkiej bibliotece, kto z ramienia „Samopomocy Chłopskiej“ propagował kontrakcję roślin przemysłowych? Chruścikiewicz, nieodmiennie nauczyciel Chruścikiewicza.

Szacunek ogarnął mnie i podziw nie tylko dla samego Chruścikiewicza, ale również dla mężów stojących na świeczniku w gromadzie, którzy tak znakomicie ustawiają aktywu społeczny. Przed pożegnaniem miłych gospodarzy zaszedłem do przewodniczącego GRN.

— No, i co? — zapytał ja wialnie przewodniczący. — Gra u nas robota, nieprawdaż?

Odpowiedziałem mu pytaniem:

— A czy on także uczy?

— Kto?

— Chruścikiewicz.

— Aaa! — przewodniczący zadumał się i dopiero po pewnej chwili, rozkładając ręce, oświadczył: — Wiecie, tego nie wiem. Tyle spraw na głowie, czy to mo- zna o wszystkim pamiętać... Mariusz Kwiatkowski

# Eugeniusz Gruda SAUDADE powieść brazylijska

EUGENIUSZ GRUDA

Str. 13

— Ładna pogoda — rozpoczął pogawędkę tym rytualnym niemal na całym świecie powiedzeniem. Gość przytaknął ocierając sobie rękawem usta.

— Nikt tak jak moja żona nie umie przyrządzać szmaronu — odezwał się znów Sebastian siadając obok Silvy.

— To się wie po zapachu — układnie odpowiedział gość, wzdygnąwszy się na wspomnienie grubej, wielkiej dony Raimundy z wystającymi drapieżnie zębami.

Podawali sobie kolejno kuję z szmaronem, palili wpatrzni w ognisko, spluwali często na rozżarzone głownie. Do obowiązków gospodarza należało podsyćanie ognia i rozmowy.

— Skąd to jedziesz, kumie?

— A? Byłem w Laranjeiras.

— Podobno tam herwa staniała?

— Tanie wszystko, co chcemy sprzedać, drogie, co musimy kupować. Ech! Nagib bogaci się, a my biedniejemy...

— Prawda, biedniejemy. Do miasta daleko, drogi liche. Nic się nie opłaci wywozić. Świnie, które już za miesiąc można by popędzić do Ponta Grossy, ledwie dwadzieścia milrejsów za arabe... \* Jak tu żyć? — narzekał z urzędu Pinto, znany jako dobry i zaradny gospodarz.

— Ja, kumie, do ciebie po radę. — Manuel westchnął i nagle zdecydował się. — Rzecz w tym, że pieniądze potrzebuję.

— Hm.

W milczeniu pykali fajki.

— Parę stówek znalazłoby się dla kogoś, kto w potrzebie — rzekł wreszcie Pinto. — Na długo? — znów pomiczeli czas jakisi, nim odpowiedział Manuel:

— Bah, nie o stówki tu chodzi. Nagib grozi mi licytacją ziemi. Kupca muszę znaleźć, żeby za beczek z młotka nie poszła.

Zdumiony Sebastian odsunął się nieco od gościa

Str. 14

„SAUDADE“

I obejrzał go ze zdziwieniem, jakby po długiej rozłące z przyjacielem chciał stwierdzić, czy bardzo się zmienił.

— Ziemię? — powtórzył. — Ja mam dość własnej, kabokle siedzą na cudzej, a zresztą groszem nie śmierzda... Któż tu u nas ziemię kupi? Niech ci ją licytuje.

— Właśnie! Niech licytuje. Ale co dalej? Przez głupi dług mam stracić ziemię? A gdzie puszczyć bydlę?

— To niech ci zlicytują bydlę.

— Pójdzie na to cały żywy inwentarz...

Pinto podrapał się po brudnej czuprynie. Strzyknął przez zęby śliną i dorzucił nowe polano do ogniska. W ciszy, za przepierzeniem zagdakała sennie kura.

— Hm, hm — chrząkał Sebastian.

Odpowiadało mu nerwowe pykanie fajki Manuela da Silvy.

Gdy po kilka razy tyknęli obaj cierpkiego szmaronu, gospodarz wyprostował się powoli.

— A może by się rada i znalazła — zaczął zwolna. — Za Iguacu siedzi pewien miernik na pcmiarach nowej fazendy Camargi. Polak. Polacy chcieli na ziemię. Gdyby tak sprowadził w nasze strony tych swoich... Zrobi te... no jak jej tam?... propagandę. Słyszeliem, że na starych koloniach za ciasno. Pieniądże chyba mają. Przyjechali tu ciulać. Spróbuj z nimi pogadać.

Manuel ożywił się. Po raz pierwszy od początku rozmowy spojrzął w twarz Sebastiana.

— Myślisz? Trza spróbować. U Camargi to pewnie na Rio das Cobras, co?

W głosie fazendera zadźwięczało co najmniej tyleż energii, ile jej stracił na hulanki i wyciągi.

— Aha. Będzie stąd dobry dzień jazdy, ale warto. Poślij konnego, niech sprowadzi Polaka.

— Po tym wszystkim, co się przy tym stole rzekło — Manuel da Silva spojrzął mimo woli na stół,

EUGENIUSZ GRUDA

Str. 15

po którym łąziło kilka kaczerek i mrówek — mogę pana, seu Tntonio, uważać za przyjaciela, za człowieka, który rozumie i poprze moje zamierzenia patriotyczne i tak dalej... Jestem sobie prostym kablem, cóż, fazenderem dzięki własnej pracy... ale coś przecież dla kraju, dla tej ziemi i tak dalej, zrobić trzeba... trzeba...

— Trzeba — machinalnie powtórzył Drabecki wciąż z pewnym niedowierzaniem przyglądając się Manuelowi. Był jeszcze zaskoczony, niemal przerażony perspektywą, którą ta rozmowa nagle przed nim otworzyła. Czekał z niecierpliwością na warunki, jakie za chwilę powinno usłyszeć, a w głębi duszy pytał siebie, co kryje się za „patriotycznymi zamierzeniami“ fazendera. Za deklarowanym głośno patriotyzmem, jak wiedział z praktyki mierniczego w Brazylii, kryły się przeważnie śliskie interesy.

Już na genku, uściśnawszy rękę fazendera, o którym coś nieco słyszał w Guarapuawie, z miny Manuela odgadł, że nie dla pomiarów go tu wezwano i że nie na próżno męczył siebie i konia. Zasiadli obaj na obrosniętej zieleni werandzie i natychmiast zrobiło się dokoła nich pusto: ukryły się gdzieś niechlujne kobiety pociągające za sobą umorusane dzieci, nawet drób łąjący pod nogami gdzieś nagle zniknął. Była pora przedwieczorna. Padł deszcz. Manuel zapalił fajkę, by dymem przepłoszyć komary. Drabecki uśmiechał się niepewnie. Bez zmruczenia oka przyjął propozycję Brazylijczyka. Ale teraz zaczynała go nużyć paplanina fazendera. Rad byłby dobrać interesu. Dziwił się, że rozmowa nie jest wcale zyczają zakrapiana szmaronem czy kieszka... \*

— Od każdego aktra sprzedanej ziemi — rzekł Manuel notując sobie westchnienie ulgi przyszłego kontrahenta — dostanie pan pięć milrejsów... Ganta Gello ma dwa tysiące akrów. Na robotach miernicznych dorobi pan jakichś dziesięć tysięcy... No i dla przypięczętowania naszej umowy — Manuel skrzywił się boleśnie — dorzucę jeszcze... ale niech to zostanie między nami... fozendę Rio das Antas. Sto akrów. Sto akrów za pańska fatygę przy werbowaniu ziemków szanownego pana. No i cóż?

Drabecki ułożył twarz w lekką grymas, aby nie okazać zadowolenia.

\* Kaszłasa (cachaça) — wódka z trzciny cukrowej.

\*\* Milrejs (mil reis) — jednostka monetarna, która wyszła już z obrotu, milrejs równa się tysiącu rejów.

(c. d. n.)



### Ciemnota przyczyną morderstwa

We wsi Wola Bystrzycka, pow. Łuków, zdarzył się wstrząsający wypadek, który świadczy o tym, do czego mogła doprowadzić ciemnota i uleganie zabobonom.

Przy drodze znajduje się tam 2-metrowy kopcik, usypany jeszcze przed stu laty. Kiedyś, dawno temu, zaczęto opowiadać, że miejsce to nawiedza... diabeł. Nawet i teraz nie brak łatwowiernych ludzi, którzy dają posłuch tego rodzaju bezsensownym opowieściom.

Jeden z miejscowych gospodarzy, 53-letni Leon Czyżak, który wierzył w te brednie, przechodząc w nocy obok kopca uległ złudzeniu, iż widzi diabła. Czyżak próbował zakleć, gdy jednak „zjawia” zbliżała się do niego, zupełnie nieprzytomny z przerażenia uderzył w nią siekiera i uciekł.

Na drugi dzień okazało się, że w ten sposób zabity został rolnik Stanisław Jasiński, który niósł na plecach wiązkę słomy. Morderstwo, będące tragicznym skutkiem zabobonu, wywarło wstrząsające wrażenie w całym powiecie.

Sąd Wojewódzki w Lublinie na rozprawie w dniu 23 bm. skazał Leona Czyżaka na dwa i pół roku więzienia. W uzasadnieniu wyroku sąd wziął pod uwagę niski poziom umysłowy skazanego, m. in. brak podstawowego wykształcenia, wpływ środowiska oraz uleganie zabobonom.

## Nowe autobusy MKS dla Rzeszowa

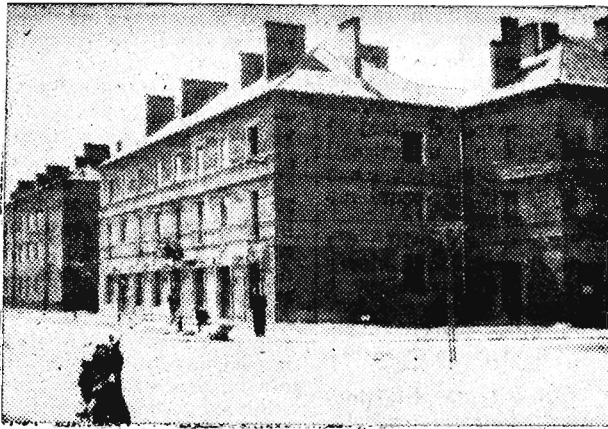
W roku bieżącym tabor rzeszowskiego MKS-u zwiększył się dwukrotnie. Komunikacja Miejska otrzymała kilka zupełnie nowych wozów marki „Star”. W związku z tym na terenie Rzeszowa dziennie przewozi się 3 tys. osób, a w dni targowe 6 tys.

Ponadto w IV kwartale br. Rzeszów otrzyma jeszcze dwa nowe wozy. Nowe niezniszczone auto-

busy otrzymała również dyrekcja PKS na terenie województwa. Zastąpiono nimi stare nie nadające się do użytku autobusy kursujące jeszcze po drogach w niektórych powiatach. I mimo, że liczba posiadanych jednostek nie uległa dotychczas zmianie PKS-y zwiększyły swą linię o 5 proc. Obecnie liczba pasażerów korzystających z usług PKS wynosi dziennie od 17 tys. — 18 tys.

### Nowe sklepy w nowym bloku

Niedawno został oddany do użytku nowy blok mieszkalny przy ul. Obrońców Stalingradu w Rzeszowie. W nowym bloku znalazł pomieszczenie obszerny skład mebli a wkrótce zostaną otwarte inne sklepy wzorcowe.



Na zdjęciu: Widok nowego bloku. Na prawo „Skład mebli”. Foto — POPIJAKOWSKI

## Z narady aktywu mleczarskiego

Ostatnio w Zjednoczeniu Przemysłu Mleczarskiego w Rzeszowie odbyła się narada aktywu mleczarskiego całego województwa, na której podsumowano wykonanie planu przez poszczególne zakłady mleczarskie za I półrocze br. W I półroczu br. jak wykazała narada operatywny plan skupu mleka województwo nasze wykonało w 95,4 proc., przy czym w akcji skupu wyróżniły się następujące zakłady mleczarskie: Zakład Mleczarski Radymno, który wykonał plan w 108,4 proc., w Leżajsku w 104,2 proc., Wielowieś 103 proc., Zakład Mleczarski w Lubaczowie 102 proc., w Sanoku 100,2 proc. i w Krośnie w 99 proc.

Najgorzej wykonały plan Zakłady Mleczarskie w Kolbuszowej, Sędziszowie, Strzyżowie, Rymanowie i Gorlicach. Ogółem plan dostaw mleka Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego w Rzeszowie wykonało za I półrocze br. jedynie w 67,9 proc.

Porównując wyniki w skupie mleka w I półroczu br. z analogicznym okresem roku ubiegłego należy stwierdzić, że Zakłady Mleczarskie zakupiły o 5 proc. więcej mleka co się wyraża sumą 639 435 litrów mleka.

Osiągnięcie to jest w pewnej mierze zasługą mleczarskiego aparatu skupu. Spółród zakładów mleczarskich jeżeli chodzi o skup mleka najlepiej zorganizowali sobie pracę pracownicy Zakładu Mleczarskiego w Krośnie. Instruktorzy skupu wyjeżdżają bardzo często w teren, przeprowadzają rozmowy z chłopami oraz prowadzą sesyjny prac terenowej. Piękne rezultaty osiągnął zakład w Krośnie także

dzięki zorganizowaniu współzawodnictwa pomiędzy dostawcami i gromadami. Takie nagrody jak radioodbiornik, kupon na ubranie czy narzędzia rolnicze zainteresowały dostawców, wpłynęły na zwiększenie dostawy mleka do zlewni.

Dobre wyniki osiągnięte przez zakłady w Lubaczowie, Radymnie i Sanoku — są zasługą pracowników należących do wykonujących swe obowiązki. Wymienić należy tu takich instruktorów skupu jak Jan Surga, Jan Hamułka z Lubaczowa oraz instruktor Sokołowski z Sanoka, który potrafił zlikwidować całkowite zaległości z lat ubiegłych.

Na naradzie tej padły także zobowiązania. Kierownik two Zakładu Mleczarskiego w Krośnie wezwał do współzawodnictwa Zakład Mleczarski w Nisku, a zlewniarz z Łańcuta Piotr Wilkoń wezwał do współzawodnictwa wszystkich zlewniarzy z całego województwa. Zobowiązał się on do 10 grudnia br. rozliczyć wszystkich zobowiązanych ze swego terenu.

## Remont drogi jest konieczny towarzysze z Prezydium GRN w Raclawówce



Tak wygląda droga, którą przewozi się zboże z punktu skupu ze Zgłobnia do magazynu PZZ w Rzeszowie. Droga ta swym wyglądem zaprzecza swemu przeznaczeniu (jak widać na zdjęciu). Auta wiozące zboże toną w błocie.

Czyżby drogi tej nie można wyremontować? Co robi w takim razie Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Raclawówce?

## O „Ogrodowej” nie po raz pierwszy

Nie po raz pierwszy piszemy już o kawiarni „Ogrodowej” mieszczącej się w parku miejskim im. Waryńskiego. Ale jak tu nie pisać kiedy odwiedzając jej lokal ciągle wpadają w oko i cisną się pod piórno coraz to nowe uchybienia.

Np. sprzedaje się tam jak wszędzie piwo jasne z sokiem. Z tą tylko różnicą, że gdzie indziej porcja soku przypadająca na jedno „duże” lub „małe” jest w porównaniu z tą samą porcją w „Ogrodowej” większa i co ważniejsze tańsza. Za mały sok trzeba zapłacić w „Ogrodowej” 1.60 zł, a za podwójny 3.20 zł podczas gdy wszędzie kosztuje 1.30 i 2.60 zł.

Podobnie ma się sprawa z bilardem, wprowadzonym tu niedawno dla rozrywki odwiedzających lokal. Za godzinę korzystania z bilardu trzeba uiścić aż 10 zł. To tro-

chę za dużo jak na społeczeństwo zakładu gastronomicznego, tym bardziej że bilard ten nie jest w najlepszym stanie, z jednym kijem i to pozbijanym gwoździem.

Dyrekcja Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych powinna zainteresować się tą sprawą i zastanowić czy ceny pobierane w „Ogrodowej” za piwo z sokiem i bilard są dobrze obliczone. My sadzimy, że ceny te są „przesolone”. Niektórzy twierdzą, że „Ogrodowa” dolicza do normalnych cen dodatek za korzystanie ze świeżego powietrza oraz widoku zieleni parkowej. Chyba tak nie jest. Zresztą najlepiej będzie wiedział o tym dyrekcja RZG.

Podobnie ma się sprawa z bilardem, wprowadzonym tu niedawno dla rozrywki odwiedzających lokal. Za godzinę korzystania z bilardu trzeba uiścić aż 10 zł. To tro-

## W czynie lipcowym wybudowali świetlicę

Załoga RPZB Sarzyna dla uczczenia 11 rocznicy PKWN postanowiła wybudować z sosem gospodarczym świetlicę z pomieszczeniem dla biblioteki oraz pracownię dla klubu techniki i racjonalizacji. Dzięki dużemu wkładowi pracy całej załogi, a zwłaszcza brygady ciesielskiej Ząbczyka i betoniarzkiej Łosia prace przy budowie świetlicy zostały ukończone.

K. Pałuch koresp.

## 120 amatorów codziennie korzysta z basenu „Sparty”

3.767 osób kąpało się już w tym sezonie w rzeszowskim basenie „Sparty”. Ponadto służy on do częstych treningów sportowców „Sparty” i „Stali”. Dzienna frekwencja w dni pogodne na basenie dochodzi do 120 osób.

Dla chętnych czynna jest wypożyczalnia leżaków, a dla niezaawansowanych pływaków pożyczka się detki i deski. Woda w basenie jest zmieniana.

K. Pałuch koresp.

**RZESZOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO BAZA ODPADÓW HUTNICZYCH**  
w Rzeszowie, ul. Hoffmanowej 5.  
**prowadzi sprzedaż**  
po cenach przystępnych i w dużym wyborze  
**ODPADY HUTNICZE UŻYTKOWE (żelaza)**  
które mogą nabyć wszystkie instytucje społeczne — a niektóre asortymenty także rzemieślnicy prywatni i indywidualni odbiorcy.  
K-342

**Ogłoszenia drobne**  
**Zguby**  
MAKARA Józefa zgubił legitymację związkową Nr 045845, wydaną przez Zw. Zaw. Pracowników Finansowych w Rzeszowie. G-154  
WOJCIECHOWSKI Władysław zgubił legitymację Zw. Zawodowego Nr 67151, wyd. przez Zarząd Okręgu Prac. Służby Zdrowia — Rzeszów. G-156

## SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

### Mistrzostwa pływackie ZS „Stal”

W ub. niedzielę odbyły się w Debie mistrzostwa pływackie ZS „Stal”. Na starcie stanęli pływacy z Rzeszowa, Debicy, Mielca i Dębny. W czasie zawodów zdobyto 5 drugich klas sportowych i 18 trzecich.

A oto ciekawsze wyniki mistrzostw: JUNIORZY — 50 m klas. — B. Jankisz (Rzeszów) 38,2. 100 m dow. — Nowakowski (Rz.) 35,0. Strzyżowski (Rz.) 35,8. 50 m grzbiet. — Lalicki (Rz.) 43,4. 100 m dow. — Jankisz 1.13,5. Sztafeta 3x50 m zmiennym — Rzeszów 2.04,5. 3x50 m dow. — Rzeszów 1.14,4.

SENIORZY — 100 m dow. — Wróbel (Rz.) 1.19,4. Gerwałowski (Deba) 1.23,8. 100 m klas. — Wilk (Rz.) 1.33,2. Pawłowski (Rz.) 1.35,0. 100 m grzb. — Pacholowski (Rz.) 1.38,5. Kłodzki (Deba) 1.58,8. 200 m klas. — Wilk 3.18,7. Pawłowski 3.25,8. Sztafeta 3x100 m dow. — Rzeszów 3.24,4. 3x100 m zmiennym — Rzeszów 4.33,0. Deba 4.46,2. Piłka wodna: Rzeszów — De-

bica 5:0, Rzeszów — Deba 3:2. Punktacja ogólna: 1. Rzeszów 306 pkt., 2. Deba 213 pkt., 3. Deba 91 pkt., 4. Mielec 7 pkt. E. Demus.

### III SPARTAKIADA ZS BUDOWLANI RZESZÓW

W dniu dzisiejszym tj. 26 sierpnia br. na stadionie przy ul. Langiewicza nastąpi uroczyste otwarcie III Spartakiady ZS Budowlani z terenu miasta Rzeszowa. W spartakiadzie wezmą udział zakłady pracy podległe ZS Budowlani a mianowicie: ZBM Dyrekcja, KOR — 1, KOR — 2, Baza Sprzętu, Baza Transportu, ZBM OPP, ZIS i E, Miastoprojekt, WZBPP i BPP.

Spartakiada trwać będzie do końca września w następujących dyscyplinach: lekkoatletyka, siatkówka, łucznictwo, strzelanie, tenis stołowy, szachy, pływanie i piłka nożna.

### NIESPODZIANKI W ROZGRYWKACH O PUCHAR POLSKI

W dniu wczorajszym rozegrane zostały w woj. rzeszowskim mecze o Puchar Polski. Niespodzianką było wyeliminowanie przez Resovię od dalszego rozgrywek trześcioligową Stal ze Stalowej Woli, przegrana Kolejarza Przemysli ze Spartą Przeworską oraz porażka Gwardii Rzeszów ze Startem Strzyżów.

A oto wyniki poszczególnych spotkań: RESOVIA — STAL STAŁOWA WOLA 5:3 (4:1) Bramki dla zwycięzców zdobyli Brudek 3, Wilk oraz Szalacha. Wszystkie trzy bramki dla Stali zdobył łączynski.

W pierwszej połowie Resovia zgrała dozw. i miała wyraźną przewagę nad słabo grającym zespołem Stali. Dopiero po przerwie stalowcy wzięli się do roboty, w wyniku czego przeprowadzili kilka niebezpiecznych akcji na bramkę Resovii. W sumie Resovia w zupełności zasłużyła na zwycięstwo. Do błędów mamy pretensję za puszczenie pierwszej bramki.

A oto dalsze wyniki: LZS Radymno — JKS Jarosław 0:2 (0:0) Sparta Przeworsk — Kolejarz Przemysli 4:0 (1:0) Wisłoka Dębica — Stal Rzeszów 3:7 (2:2) Stal Deba — Stal Mielec 0:4 (0:1) Gwardia Ustrzyki — Górnik Glińnik 2:3 (2:2, 2:1). Rozstrzygnięcie padło dopiero w dogrywce.

### Pracownicy poszukiwani

DWÓCH KWALIFIKOWANYCH MURARZY na stanowiska nauczycieli zawodu, zatrudni z dniem 1 września 1955. Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Rzeszowie, ul. Lwowska 13. K-34

GLÓWNYCH KSIĘGOWYCH I KSIĘGOWYCH TECHNICZNYCH zatrudni natychmiast Dyrekcja Zjednoczenia Państwowych Gospodarstw Rolnych w Sanoku, Warunki pracy w umowy PGR. Mieszkania zapewnione. K-340

### Zawiadomienie

Dyrekcja Przemyskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Przemyslu unieważnia zagubioną pieczęć firmową o treści: Przemyskie ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO Przemysł ul. Kazimierza W. 2 DZIAŁ ZAOPATRZENIA, tel. 655 Konto: N. B. P. 1314—6—353 skr. telegraf. „Torprzem” K-338

Rzeszowska Hurtownia Farmaceutyczna w Rzeszowie unieważnia zagubioną pieczęć podłużną o treści: Rzeszowska Hurtownia Farmaceutyczna P. P. w Rzeszowie, ul. Langiewicza Boczna tel. 17-39 K-336

Piątek 26 sierpnia

**RZESZÓW**  
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2 ul. Grunwaldzka 3  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 98  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

### Kina

APOLLO (ul. Wł. Hibnera) — Głos przeznaczony — godz. 16, 18 i 20  
PŁOŃDOWNIK (Pstrawskiego) — Wół za kratkami — godz. 17 i 19  
LANCUT ZNICZ — Wzburzyło się morze — I 6.  
Uwaga: Repertuar kin podajemy według informacji CWF

### Muzea

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE ul. 3 Maja 19 — czynne od godz. 10—15  
MUZEUM W LANCIUTIE — czynne od godz. 10—15  
MUZEUM W PRZEMYSŁU — czynne od godz. 10—15  
MUZEUM W JAROSŁAWIU — czynne od godz. 10—15

### Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Roman-tyczny” — godz. 19

### Radio

Program I — na fall 1322 m  
Program: dnia 6.55 7.00 7.40 12.04 18.00 20.00 23.00.  
3.10 Poranna rozmaitości rolnicze 5.30 Muzyka 5.45 Gimna-

styka 6.15 Muzyka rozrywkowa 6.33 Kalendarz radiowy 6.45 Gimnastyka 7.15 Tańce różnych narodów 7.30 Błękitna sztafeta 8.05 Koncert 8.45 Pies-ni chóralne 9.00 Muzyka ra-dycka 9.40 Dla przedszkoli i dziecińców wlejskich 10.00 Muzyka operowa 11.00 „Skala” opow. Carlosa Luisa Fallasa 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy stołecznej 12.15 Muzyka rozrywkowa 12.30 Na swojską nutę 12.50 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 15.30 „Dzieci kapitana Grania” słuchowisko dla dzieci 16.05 Muzyka operetkowa 17.00 Słuchacze piszą 17.05 Utwory skrzypcowe 17.20 Porady praktyczne 17.30 Śpiewamy pieśni i piosenki 17.55 Rumuńska muzyka filmowa 18.20 Na młodzieżowej antenie 18.45 „Portretki narzeczony” opow. J. Zwirskiej 19.00 Muzyka dawna 19.30 Fioletki radiociekawe 20.25 Aud. dla wsi 20.35 Teatr młodego słuchacza 22.05 Muzyka tanecz-na.

Program II — na fall 387 m  
Program dnia 5.30 13.05. Wia-domości 6.00 7.00 7.40 14.00 18.15 21.30 23.50.

Od godz. 5.37 do 7.45 transmisja pr. I 7.45 Przerwa 13.10 Muzyka dla wszystkich 14.10 „Komorne” fragm. opow. Bo-zorga Alawi 14.30 Muzyka 14.50 Muzyka filmowa 15.05 Muzyka 15.35 Muzyka rozrywkowa 15.00 Koncert 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Na warszawskiej fali 18.00 Na sportowej fali 18.20 Beethoven: Sonata f-dur na skrzypce i fortepian 18.40 Koncert chóru wozgłoni wrocławskiej 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Repertarz literacki 19.40 Kompozytor ty-godnia: Claude Debussy 20.25 Aud. aktualna 20.40 Muzyka taneczna 21.50 Kronika sportowa 22.00 Tydzień muzyki rumuńskiej — koncert symfoniczny 22.40 Felieton 23.50 Koncert (d. c.) 23.25 Muzyka taneczna.

### CSR zmniejsza liczebność swojej armii

PRAGA (PAP). Jak podaje Czecho-słowacka Agencja Telegraficzna rząd Republiki Czecho-słowackiej na posiedzeniu 24 sierpnia 1955 r. powziął następującą uchwałę:

Zważywszy, że rezultaty Konferencji Genewskiej szefów rządów czterech mocarstw i fakty, które nastąpiły później, przyczyniły się i przyczyniają się do pewnej poprawy sytuacji międzynarodowej, jak również uwzględniając potrzebę dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego i powstania atmosfery zaufania między państwami, rząd republiki postanawia zredukować do 28 grudnia 1955 r. liczebność Czecho-słowackiej Armii Ludowej o 34.000 żołnierzy.

## KONIECZNE JEST: Utworzenie systemu bezpieczeństwa zbrojnego w Europie z udziałem NRD i NRD<sup>1</sup> położenie kresu zimnej wojnie, zaniechanie realizacji układów paryskich

### KOMUNIKAT KIEROWNICTWA KPD

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, 22 sierpnia odbyło się pod przewodnictwem Maxa Reimanna posiedzenie sekretariatu kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). Po posiedzeniu opublikowano komunikat, w którym KPD uważa za konieczne:

1. Utworzenie systemu bezpieczeństwa zbrojnego w Europie i przystąpienie do

tego systemu Niemieckiej Republiki Federalnej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej; zaniechanie wszelkich kroków w kierunku realizacji układów paryskich.

2. Położenie kresu uzbrajaniu militarystów niemieckich, by zakończyć zimną wojnę i zlikwidować jednostronne zobowiązania militarne.

3. Wycofanie z Niemiec za chodnich wszelkich rodzajów broni atomowej.

4. Natychmiastowe zaprzestanie procesu przeciwko KPD.

5. Swobodna działalność dla wszystkich organizacji dążących do zakończenia zimnej wojny i porozumienia między Niemcami.

6. Wydanie amnestii dla wszystkich patriotów, którzy skazani zostali za walkę o pokój i demokratyczną jedność Niemiec, przeciwko re-militaryzacji Niemiec zachodnich.

7. Zaprzestanie działalności propagandowej i sabotażowej przeciwko NRD.

8. Rozwiązanie wszystkich organizacji faszystowskich i militarystycznych, zakaz propagandy faszystowskiej i militarnej.

9. Rokowania między niemieckimi organizacjami robotniczymi, między zachodnio-niemieckimi związkami zawodowymi i zjednoczeniem Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych, Socjaldemokratyczną Partią Niemiec, Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności i Komunistyczną Partią Niemiec w sprawie ukształtowania przyszłych demokratycznych Niemiec i w sprawie podjęcia środków koniecznych do zbliżenia między NRF i NRD.

10. Podjęcie wspólnych parlamentarnych i pozaparlamentarnych

### Sesja Rady Unii Międzyparlamentarnej

HELSINKI (PAP). 24 sierpnia w Helsinkach odbyło się posiedzenie Rady Unii Międzyparlamentarnej. Prezes Unii, lord Stansgate podał do wiadomości o przystąpieniu do Unii Międzyparlamentarnej grupy parlamentarnej Związku Radzieckiego. Wiadomość ta była powitana dźwiękami oklaskami.

Lord Stansgate oświadczył, że do Unii przystąpiły także grupy parlamentarne Albanii, Liberii i Hiszpanii. Przedstawiciele nowoprzyjętych grup parlamentarnych zostali zaproszeni do zajęcia miejsca w Radzie Unii Międzyparlamentarnej. Ze strony Związku Radzieckiego miejsce te zajęli N. A. Michajłow i J. I. Paleckis.

Przewodniczący delegacji radzieckiej na 44 konferencję Unii Międzyparlamentarnej i stały przedstawiciel radzieckiej grupy parlamentarnej w Radzie Unii, N. A. Michajłow złożył krótkie oświadczenie:

„Przystąpienie grupy parlamentarnej Rady Najwyższej ZSRR do Unii Międzyparlamentarnej — powiedział Michajłow — wpływa na konsekwentną, wytrwałą politykę Związku Radzieckiego, zmierzającą do utrzymania pokoju i przyjaźni między narodami. Grupa parlamentarna Związku Radzieckiego oświadcza, że każdy kto walczy szczerze o pokój i dalsze osłabienie napięcia, o przyjaźni i wzajemne zrozumienie między narodami, znajduje w osobach przedstawicieli radzieckich szczerych, niezawodnych przyjaciół.”

Uczestnicy sesji przyjęli oświadczenie N. A. Michajłowa z gorącymi, długotrwałymi oklaskami.

### Powstaje nowe morze

#### Przegrodzenie koryta Wolgi

MOSKWA (PAP). 24 sierpnia był dniem wielkiego zwycięstwa budowniczych Gorkowskiej Elektrowni Wodnej. Tego dnia przegrodzili oni koryto Wolgi.

Powstaje morze gorkowskie — nowe na karcie geograficznej Związku Radzieckiego.

#### Z pobytu polskiej delegacji rządowej w Rumunii

BUKARESZT. Polska delegacja rządowa z wiceprezesem Rady Ministrów i członkiem Biura Politycznego KC PZPR F. Józwiakiem Witoldem na czele, przebywająca w Rumunii z okazji święta wyzwolenia, zwiedziła 24 sierpnia państwowe gospodarstwo rolne Braga Di ru.

#### Kolejarze polscy złożyli wieniec w mauzoleum K. Gottwalda

PRAGA. Przebywająca w Czecho-słowacji z okazji Dnia Kolejarza delegacja kolejarzy polskich złożyła w dniu 24 sierpnia wieniec w mauzoleum Klementa Gottwalda.

#### Egipt przerwał rokowania z Izraelem

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Kairu, że rząd egipski zawiadomił oficjalnie generalnego sekretarza ONZ, iż przerywa rokowania z Izraelem. Rokowania te prowadzone były zgodnie z uchwałą Rady Bezpieczeństwa ONZ z 30 marca br. Celem ich było osłabienie napięcia na granicy egipsko - izraelskiej.

#### Terror w Goa

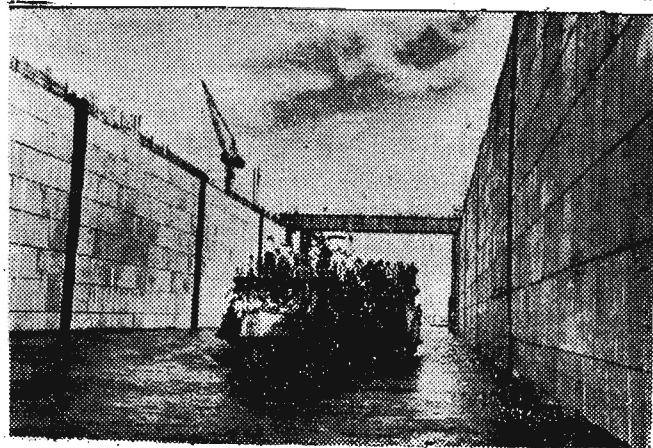
DELHI (PAP). Dziennik „Hindusthan Standard” podaje, że przewodniczący kierownictwa ruchu biernego oporu przy Kongresie Narodowym Goa, Alvarez oświadczył, iż kierownictwo tej organizacji wzywa ludność Goa do walki przeciw administracji portugalskiej za pomocą wszelkich dopuszczalnych środków.

Z Goa napływają wiadomości o nowych masowych aresztowaniach wśród miejscowej ludności. Władze portugalskie zagroziły, że zbombardują wieś Saol Werem, która uchodziła za ośrodek ruchu wyzwolenczego. W wiosce tej 15 bm. zostało aresztowanych ponad 300 osób.

#### Walki w Maroku trwają

PARYŻ (PAP). Jak podaje agencja France Presse, informacje o sytuacji w Maroku są bardzo szczupłe. Cytując komunikat dowództwa wojsk francuskich w Maroku agencja stwierdza, że oddziały francuskie prowadziły działania bojowe w okolicach Kenifry, Moulay Bouazza i Aghemous oraz na północny wschód od Oued Zem.

Agencja podkreśla, że w całym Maroku atmosfera jest nadal napięta. W Marakeśchu oddziały wojsk i żandarmerii patrolują dzielnice arabskie, przy czym co pewien czas dochodzi do zbrojnych starć, wszystkie sklepy w tych dzielnicach są zamknięte.



Na budowie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej zakończono budowę dolnych śliz zęgiwnych. Pierwszy metr sześć żelbetonu w fundamenty ślizy został położony w grudniu 1952 r. Od tego czasu ułożono prawie 700 tys. m sześć. Ogólna waga zmontowanej armatury wynosi 40 tys. ton, a waga konstrukcji metalowych i mechanicznych 7.500 ton. Kierowanie ślizami jest całkowicie zautomatyzowane. Przepuszczaniem statków kieruje jeden człowiek. Na zdjęciu: Pierwszy statek „Kaza” wchodzi do komory ślizy. Fot. CAF.

#### N. S. Chruszczow gościem robotników rumuńskich

BUKARESZT (PAP). Pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow przebywający w Rumunii z okazji 11 rocznicy wyzwolenia kraju, zwiedził 24 sierpnia zakłady budowy traktorów i fabrykę samochodów w mieście Stalin. N. S. Chruszczowowi towarzyszyli: przewodniczący Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej G. Gheorghiu-Dej, pierwszy sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej G. Apostol, członek Biura Politycznego KC RPR oraz ambasador ZSRR w Rumunii A. A. Jepszew.

W imieniu załogi zakładów budowy traktorów N. S. Chruszczow serdecznie powitał sekretarza organizacji partyjnej I. Dicescu.

N. S. Chruszczow przeprowadził rozmowy z robotnikami i inżynierami, którzy zapoznali pierwszego sekretarza KC KPZR z procesami

produkcyjnymi. N. S. Chruszczow życzył robotnikom nowych sukcesów w pracy.

W fabryce samochodów N. S. Chruszczow i towarzysząca mu osoba powitała grupę robotników z dyrektorem G. Redoi na czele. G. Redoi poprosił N. S. Chruszczowa o przekazanie serdecznych pozdrowień Komitetowi Centralnemu KPZR, Radzie Ministrów ZSRR i całemu narodowi radzieckiemu. Przy hucznych oklaskach zebrał N. S. Chruszczow wznosił okrzyk na cześć niezłomnej przyjaźni rumuńsko-radzieckiej.

Ludność zgromadzona wzdłuż trasy, którą przejeżdżały samochody wiozące N. S. Chruszczowa i towarzyszącego mu osoby, gorąco witała pierwszego sekretarza KC KPZR, przywódców partii i kierowników rządu rumuńskiego.

#### Rolnicy polscy w ZSRR

MOSKWA (PAP). Specjalny wysłannik Polskiej Agencji Prasowej Ryszard Detrytyka donosi:

Trzeci dzień bawi w Moskwie delegacja rolników polskich, której przewodniczy wiceminister rolnictwa PRL Czesław Domagała.

W pierwszym dniu pobytu delegacji zwiedzili stolicę Związku Radzieckiego Moskwę.

W ciągu dwóch następnych dni rolnicy polscy zwiedzili Wschodnią Wystawę Rolniczą, będącą celem wyprawy. Już pierwsze zetknięcie się z wystawą zrobiło na wszystkich kolosalne wrażenie.

Szczególnie duże wrażenie wywarli na delegatach polskich największy na wystawie, liczący 18.000 m<sup>2</sup> powierzchni pawilon mechanizacji, w którym wystawiono jest około 700 różnego rodzaju maszyn. Zobaczyć tam można kilkanaście typów ciągników, począwszy od małych traktorów DT-14 przez znaczonych do pracy w sadach i ogrodach, a skończywszy na potężnych traktorach gąsienicowych. Uwagę wszystkich zwraca również nowy typ wielkiego kombajnu zbożowego „Staliniec-8”. Szerokość koła tej maszyny wynosi 6-7 metrów. W ciągu 8 godzin można nią zebrać i omłócić zboże z 30 hektarów.

#### Ze świata

PARYŻ. Agencja France Presse donosi z Damaszku, że dnia 24 bm. rozpoczął się tam proces przeciwko sprawcom zamachu, którego ofiarą padł 22 kwietnia br. zastępca szefa sztabu armii syryjskiej płk. Adnan Maliki.

W wyniku śledztwa przeprowadzonego w związku z zamachem zostały aresztowane 72 osoby zamieszane w sprawę tego zabójstwa.

W pierwszym kolejności stanie przed sądem 30 osób oskarżonych o zabójstwo z premedytacją, znową przeciw bezpieczeństwu państwa w porozumieniu z obecnym mocarstwem, zachęcanie do walki przeciw ustrojowi państwa, o nielegalne przechowywanie broni i środków wybuchowych.

RZYM. Policja włoska zidentyfikowała sprawców skrytobójczego mordu politycznego, doko-nanego pod Agrigento w nocy z 13 na 14 bm. na osobie działacza chłopskiego, komunisty Giuseppe Spagnolo. Sprawcami mordu są członkowie terrorystycznej organizacji, którym złeczone dokonanie zbrodni ze względu na polityczną działalność Spagnolo. Jeden z przestępców został ułety, pozostałym zaś udało się zbiec.

PEKIN. W Chinach wzmagają się ruch spółdzielczości produkcyjnej.

Według tymczasowych obliczeń, liczba spółdzielni produkcyjnych różnych typów, wynosząca obecnie 650 tys., zwiększyła się do wiosny 1956 r. o jeszcze 350 tysięcy. Łącznie zrzeszać będą blisko 30 milionów zagrod chłopskich.

BERLIN. Jak podaje agencja ADN, 22 bm. podpisany został w Berlinie układ o rozszerzeniu współpracy gospodarczej między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Bułgarią. Ze strony NRD układ podpisał zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania NRD Kerber, ze strony Bułgarii — minister handlu zagranicznego Zidkow.

BERLIN. Dziennik „Westdeutsche Allgemeine Zeitung” podaje, że oprócz 500 tys. mężczyzn, obowiązkową służbę wojskową objęte mają być tysiące kobiet Niemiec zachodnich. Projekt ustawy w sprawie przymusowego poboru kobiet jest już gotowy i został przedłożony gabinetowi bońskiemu. (PAP)

#### Przed zapowiedzianą wizytą Adenauera w Moskwie

#### Głosy prasy zachodnio-niemieckiej

BERLIN (PAP). Podróż kanclerza Adenauera do Moskwy wciąż jest żywo komentowana przez prasę zachodnio-niemiecką. Komentarze te sprowadzają się zasadniczo do twierdzenia, że podczas rokowań w Moskwie Adenauer będzie miał trudne zadanie, a bowiem poglądy rządu bońskiego i rządu radzieckiego na problem niemiecki zbyt się różnią.

Niektóre dzienniki wbrew oczywistym faktom twierdzą, jakoby rozwiązanie problemu niemieckiego było łatwe, aby tylko rząd radziecki tego zechciał, jednakże w przeciwieństwie do tych głosów coraz bardziej szerzy się w Niemczech zachodnich opinia, iż zjednoczenie Niemiec może być osiągnięte jedynie z uwzględnieniem interesów bezpieczeństwa Związku Radzieckiego, z uwzględnieniem interesów i osiągnięć mas pracujących NRD, w oparciu o zasadę porozumienia ogólnoniemieckiego w drodze rokowań między NRD a NRF.

Socjalistyczny dziennik „Vorwaerts” wypowiada się za zaniechaniem polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich i stworzeniem warunków dla zjednoczenia kraju.

Organ „Niemieckiej Partii Rzeszy” — „Reichsruf” sprzeciwia się temu, by rząd zachodnio-niemiecki wysuwał warunki wstępne rokowań w Moskwie. „Sytuacja repub-

liki federalnej — pisze dziennik — nie jest taka, by stać warunki, tym bardziej, że rząd federalny nie uczynił ze swej strony, aby nawiązać kontakty z Moskwą. Jeżeli kanclerz istotnie pragnie rozmawiać z ZSRR o zjednoczeniu, zrobiłby on rozsądniej, gdyby nie stawiał warunków oraz gdyby dał do zrozumienia, że gotów jest zrewidować swą politykę za granicą. Związek Radziecki wyraźnie oświadczył, że włączenie republiki federalnej, zarówno jak i zjednoczonych Niemiec do bloku atlantyckiego jest kwestią, co do której nie pójdzie na ustępstwa”.

Dziennik „Westdeutsches Tageblatt” domaga się zmiany bońskiej polityki granicznej ze względu na zapowiedziane rokowania w Moskwie. Dziennik podkreśla, że kontynuując dotychczasową politykę graniczną zwłaszcza politykę realizacji układów paryskich, nie osiągnie się sukcesów w rokowaniach.



W pobliżu miasta Stalin w Bułgarii znajduje się Między narodowy Obóz Piłkarzy. Każdego lata wypływają tu, nad Morzem Czarnym, setki pionierów z różnych krajów m.in. z Polski.

Na zdjęciu: Kąpiel w morzu.

Fot. — CAF.